



Zwiększa się liczba "rusiukasów" i "lenkiukasów" w klasach litewskich

Czy być Polakiem nieprestżowo?



Polskie dziecko w polskiej szkole - jedynie taki wybór może zapewnić maluchowi komfort psychiczny

Fot. archiwum

Lato jest okresem, gdy wiele rodzin polskich czy rosyjskich staje przed dylematem: do szkoły z jakim językiem nauczania ma pójść ich dziecko. Analizowane są wszystkie "za" i "przeciw". Znaczenie mają jakość nauczania, odległość do szkoły, wiek i doświadczenie nauczycielki, perspektywa na przyszłość.

Wizja lepszej przyszłości

Dzieci z rodzin mieszanych, gdy jeden z rodziców jest Litwinem, przeważnie idą do szkoły litewskiej. W takich rodzinach raczej nie ma dyskusji na ten temat. Inaczej jest, gdy rodzice są Polakami albo za takich się uważają, a sami ukończyli szkoły rosyjskie. Decyzja ich

rodziców z pewnością również spowodowana była troską o lepszą przyszłość swych pociech.

A więc dość liczna grupa Polaków często nawet nie mówiących po polsku, obecnie posyła swe dzieci do klas polskich, by w ten sposób jakoś poprawić sytuację i dać możliwość dzieciom nauki w języku ojczystym.

Inni natomiast, za przykładem własnych rodziców, prowadzą swe dzieci do szkół z państwowym językiem nauczania, by w przyszłości nabyć ułatwić im studia na wyższych uczelniach Litwy.

A jednak każdego roku zwiększa się liczba dzieci z polskich rodzin, których rodzice decydują się na litewską klasę. Zapyaliśmy kilka osób, których dzieci

już są uczniami litewskich klas, co było powodem właśnie takiej decyzji. Warto tu zaznaczyć, że wszyscy rozmówcy, wypowiadający się na ten temat, przeważnie chcieli zachować anonimowość, nie zgadzając się ani na ujawnienie nawet wieku, ani miejsca zamieszkania. Pewna pani, która zdecydowała się, by jej dziecko pobierało naukę w języku państwowym, określiła filozoficznie to w ten sposób: "Może warto, by jedno pokolenie odcierpiało, ale wszystkie następne będą miały "święty spokój" i już nie odczują na własnej skórze, co znaczy być mniejszością narodową". Niestety, określenia "odcierpiało" nie wytłumaczyła.

(Dokończenie na str. 7)

Znowelizowana ordynacja wyborcza nie daje szans mniejszościom narodowym na wejście do parlamentu

Polacy za progiem wyborczym

Zdaniem posłów na Sejm z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jana Sienkiewicza i Jana Mincewicza, nowelizacja ordynacji wyborczej, jaka niedawno została przegłosowana w parlamencie, dowodzi, że na Litwie nadal jest prowadzona antypolska i antydemokratyczna polityka.

Posłowie próbowali wnieść poprawki do nowelizowanej or-

dynacji wyborczej, które byłyby korzystne dla reprezentacji politycznych mniejszości narodowych. Proponowali oni zniesienia obowiązującego mniejszości narodowe 5-procentowego progu wyborczego. Sejm jednak nie uwzględnił propozycji posłów z ramienia Akcji Wyborczej.

- Propozycja nasza została odrzucona i to jest dowód na to, że stosunki Litwy i Polski nie

są tak dobre, jak powszechnie się mówi - powiedział Jan Sienkiewicz. - Jeszcze możemy mieć ostrożną nadzieję, że prezydent nie podpisze ustawy i sam zainicjuje poprawkę do ordynacji przychylną mniejszościom narodowym, bowiem, jak się wydaje, prezydent ma odmienną wizję litewskiej polityki zagranicznej, niż większość sejmowa - dodał.

(Dokończenie na str. 3)

Dzisiaj rozpoczyna się akcja protestacyjna rolników

Mleczny bojkot

Wieś znalazła się u progu eksplozji socjalnej i ekonomicznej. Krytyczną sytuację rolników pogłębia liberalizacja cen skupu mleka, mięsa, zboża.

14 czerwca br. organizacje rolnicze kraju omówiły szczególnie trudną sytuację zaistniałą na wsi i zwrócili się do premiera rządu z propozycją: do 26 czerwca ustalić cenę skupu w wysokości 55 ct za kg i przydzielić subsideja za mleko w pierwszym i najwyższym gatunku.

Jednakże apel rolników "nie został usłyszany", premier nie udzielił odpowiedzi. Brak decyzji rządu dla rozwiązania problemów nurtujących rolników, zmusił ich do podjęcia drastycznych kroków.

Na naradzie, która się odbyła 27 czerwca w Izbie Rolniczej, przedstawiciele organizacji rolniczych postanowili poprzeć słuszne żądania rolników i przystąpić do akcji protestacyjnej. Dzisiaj rozpoczynają oni bojkot przetwórnictwa mleczarskich.

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Aktualności

Wczorajsza akcja, zorganizowana przez związki zawodowe komunikacji publicznej stolicy, miała być protestem przeciwko prywatyzacji przedsiębiorstw autobusowego i trolejbusowego, jednak przybyli na wiec pracownicy tych placówek żądali przede wszystkim rzeczy niezbędnych do przeżycia - chleba i pieniędzy.

str. 3

Praworządność

Wczoraj Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 za produkcję podjudzającą do niezgody narodowej ukarał wydawcę „Kalendarza Litwina 2000” Danutę Balsienė-Lideikienė grzywną w wysokości 1 tys. litów.

str. 5

Szkolnictwo

„Znów przy tablicy” - spotkanie po 20 latach byłych uczniów Rudomińskiej Szkoły Średniej. Nie zostali „kosmonautami i lotnikami”, jak życzyła im wówczas wychowawczyni, ale większość została na Wileńszczyźnie, pozostała tu na dobre i na złe.

„Strumyk” z Wileńskiej Pawilńskiej Szkoły Podstawowej (Kolonja Wileńska) już wrócił z Polski. Byli tam na zaproszenie ks. Józefa Podkońskiego - proboszcza z Woli Rasz-towskiej i burmistrza Radzymina - Jana Wnuka.

str. 6-7

Sport

Trener męskiej reprezentacji koszykówki Litwy Jonas Kazlauskas potwierdził oficjalnie, że po 6 latach pracy opuszcza kowieński „Žalgiris” i po olimpiadzie w Sydney będzie trenował inny zespół.



str. 10



UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, www.klion.lt



DEBICA

Sentencja dnia

Głowę wysoko podnosić warto, bo okaż tylko ludziom, że jesteś mały, uwierzą w to natychmiast i będą na cię z góry patrzeć, deptać.

Eliza Orzeszkowa



Kalejdoskop aktualności

Gospodarczy szczyt

Wczoraj w godzinach popołudniowych premier Andrius Kubilius udał się do Salzburga (Austria), aby wziąć udział w szczycie gospodarczym Europy Środkowej i Wschodniej.

Jest to tradycyjne doroczne spotkanie polityków i wpływowych przedstawicieli biznesu Europy Środkowej i Wschodniej, regionalna impreza Światowego Forum Gospodarczego, poświęcona Europie Środkowej i Wschodniej.

Admirał z NATO

Jutro przybywa na Litwę z dwudniową wizytą szef komitetu wojskowego NATO admirał Guido Venturoni.

Gość planuje spotkać się w tym dniu z prezydentem Valdasem Adamkusem, ministrem ochrony kraju Česlovasem Stankevičiusem i głównodowodzącym wojska generałem brygady Jonasem Kronkaitisem.

Wkłady rublowe

Na wniosek Ministerstwa Finansów, rząd zezwolił dodatkowej grupie deponentów na swobodne dysponowanie odtworzonymi wkładami.

Swobodnie dysponować oszczędnościami będą mogły osoby, które po wstrzymaniu zwracania przywróconych oszczędności „rublowych” nie odzyskały jeszcze oszczędności.

ONZ o kobietach wsi

Litwę, która przedstawiła w dniach 16-22 czerwca w ONZ raport o zniesieniu dyskryminacji kobiet oraz sytuacji kobiet w kraju, wezwano, aby więcej uwagi poświęcała sytuacji kobiet wiejskich, ofiarom przemocy oraz zdrowiu kobiet.

Ostrzeżenie munistom

Ministerstwo Sprawiedliwości przestrzegło munistyczne Uniwersyteckie Stowarzyszenie Studiowania Zasady, aby przerwało na Litwie działalność religijną, która nie odpowiada jego statutowi oraz narusza ustawę o organizacjach społecznych.

Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości, podczas organizowanych przez stowarzyszenie przedsięwzięć werbowani są młodzi ludzie, którzy potem zostają członkami wspólnoty religijnej Kościoła Zjednoczenia.

Zmniejszenie kapitału IEA

Kapitał zakładowy Ignalińskiej Elektrowni Atomowej zostanie zmniejszony o 8,52 mln litów. Obecnie wynosi on 2,143 mld litów.

Od elektrowni zostaną oddzielone niektóre obiekty nie podstawowej działalności. O ich wartość resztkową zmniejszy się kapitał zakładowy.

Redukcja studentów

Wczoraj rząd ustalił, że w 2000 roku na miejsca finansowane przez państwo w wyższych uczelniach Litwy może być przyjęte nie więcej niż 18,7 tys. studentów.

W roku ubiegłym państwo finansowało 19 tys. miejsc w wyższych uczelniach.

Ceny skupu zboża

Ustalono, że wszystkie podmioty gospodarcze będą kupowały zboże według cen ustalonych na podstawie wzajemnego porozumienia, a państwowa Agencja Regulowania Rynku Artykułów Rolnych i Spożywczych po cenach interwencyjnych zakupi nadwyżki zboża spożywczego (pszenicy, żyta i gryki).

Agencja za tonę pszenicy I i II klasy będzie płać (nie wliczając podatku od wartości dodanej) po 410 Lt za tonę żyta I klasy - po 330 Lt i za tonę gryki - po 800 Lt.

Cło na materiały budowlane

Rząd postanowił ustalić nowe oraz podnieść obowiązujące taryfy cła importowego na materiały budowlane.

Na cegły sylikatowe, wprowadzono 15-procentowe cło. Cło na cement zwiększy się z 20 do 25 proc. Na eternit azbocementowy wprowadzono mieszaną opłatę importową - 30-procentowe cło, ale co najmniej 0,21 Lt za kilogram.

Wiadomości z giełdy

Wczoraj na Narodowej Giełdzie Papierów Wartościowych podniosła się cena akcji oficjalnej listy "Lietuvos telekomas" - o 0,74 proc. do 2,72 Lt.

Akcje kowieńskiego "Ragutisu" podrożały o 4,88 proc. - do 7,73 Lt, a "Šiaulių stumbras" - o 10 proc. do 0,11 Lt.

Kolej Druskienniki - Białoruś

Ministerstwo Komunikacji poinformowało, że na odcinku kolei Druskienniki - granica państwowa, prędkość pociągów ograniczono do 15 km/ha, bowiem stan tego odcinka jest bardzo zły.

Jeśli do 21 sierpnia br. nie zostaną znalezione środki na remont, to ruch na odcinku od Druskienniki do Białorusi zamierza się czasowo przerwać, zanim zostaną znalezione środki na naprawę kolei. (BNS, ELTA)

Amerycanie zaprzestali poszukiwań statku litewskiego

Tragedia "Linkuvy"

Premier Litwy Andrius Kubilius polecił wczoraj Ministerstwu Spraw Zagranicznych podjęcie wszystkich możliwych działań, aby straż przybrzeżna USA kontynuowała poszukiwania zaginionego statku "Linkuva".

MSZ zobowiązało następnie ambasadę Litwy w Waszyngtonie, aby zwróciła się do służby wybrzeża oraz centrum operacyjnego regionu Oceanu Spokojnego USA w sprawie kontynuowania poszukiwań załogi "Linkuvy" aż do osiągnięcia konkretnych wyników lub do znalezienia bezspornych dowo-

dów potwierdzających śmierć załogi.

Ratownicy USA, którzy w ciągu tygodnia bezskutecznie poszukiwali na wzburzonym Pacyfiku zaginionej "Linkuvy", postanowili przerwać poszukiwania.

W czasie tej akcji znaleziono dwie łodzie, pokładowe koła ratunkowe, wiosło z napisem "Linkuva". Jednakże nie odnaleziono ani jednego członka z 18-osobowej załogi statku, jak też jego wraku.

Wszyscy członkowie załogi są obywatelami Litwy.

Rodziny członków załogi zwróciły się do przywódców Litwy z

prośbą o pośredniczenie na szczeblu państwowym, aby straż przybrzeżna USA kontynuowała poszukiwania, dopóki nie zostaną znalezieni marynarze z "Linkuvy".

Łączność z "Linkuwa" przerwała się w ubiegłą środę. Dowództwo statku, który znajdował się około 220 mil morskich (350 km) na południowy zachód od Acapulco w Meksyku, powiadomiło o tym, że zepsuł się główny silnik.

"Linkuva" znalazła się w strefie huraganu "Carlotta", który meksykańscy meteorolodzy określili jako burzę czwartej kategorii.

(BNS)

Dwóch godzin potrzeba było, żeby radni stolicy omówili jedyną kwestię

Zadłużenie - rozgrywką polityczną

Przeprowadzone na wstępie konferencje prasowe - zarówno koalicji rządzącej, jak też opozycji - wykazywały w tym temacie całkowitą zgodność. Jednakże, kiedy na sesji rady miejskiej doszło do omawiania - sprawa ta zaciągnęła się na długie dwie godziny.

Temat zadłużenia stolicy nie pierwszy dzień zajmuje czołowe miejsce we wszystkich środkach masowego przekazu. Bulwersuje polityków, jak też szeregowych mieszkańców. Nic dziwnego, że mer Wilna Rolandas Paksas od niego rozpoczął wczorajszą informację dla radnych stolicy. "Cieszę się, że zagadnienie to znalazło się na porządku dziennym, a nie ukrywam go, jak niektórzy zaznaczają, bo trzeba powiedzieć, że problem ten istnieje. Istnieje nie pierwszy dzień, nie pierwszy rok. Dług ten nie powstał automatycznie, składa się na niego wiele czynników, a sięga jeszcze roku 1996. W ciągu tego czasu zmieniło się w stolicy kilku merów, ale problem - pozostał i z każdym dniem się pogłębia. To brzmi wprost śmieszne, że

nikt o nim nie wiedział. Przecież miasto co kwartał składa sprawozdania Ministerstwu Finansów".

Gospodarz miasta nie po raz pierwszy wyjaśniał zebranym, że stało się tak dlatego, że rząd jest dłużny stolicy 118 mln litów, które odzyskać można jedynie drogą sądową. A fakt wrzawy wokół tego tematu jest rozgrywką polityczną dlatego, że w fotelu mera jest liberał, a nie konserwatysta.

I tu się zaczęło. Co najciekawsze, że nie wokół meritum sprawy - podawać, czy do sądu podawać, czy nie, ale wokół tego, czy w trybie pilnym, czy trzeba jeszcze poczekać, by dokładnie sprawę zbadać. Postulowali to przedstawiciele opozycji. Centrysta Algis Čaplikas, twierdził, że, niestety, nie zna dokładnych liczb i nie wie, jak one powstały. Tego samego zdania był także przedstawiciel LDPP Algirdas Kunčinas, według którego, owszem, fakt długu nie jest nowy, ale, w czasie rządów Vagnoriusa, o nim jakoś nie mówiono. Dlatego uważa, że trzeba sprawę skierować do sądu, ale nie w pilnym trybie.

Mówiono również o budżecie - tegorocznym, którego w niektórych sferach życia miasta wystarcza na kilka miesięcy, w innych na nieco dłużej. Ale fakt jest faktem, żeby spłacić dziś takie zadłużenia - życie miasta musiałoby na dwa lata całkowicie stanąć - nie oświetlać ulic, nie remontować dróg, nie wypłacać wynagrodzeń. Dlatego jedynym wyjściem jest otrzymanie, obiecanych pieniędzy od rządu.

Po dwóch godzinach rozmów bardzo niekonkretnych i czasami odbiegających od zasadniczego tematu, przystąpiono do głosowania. Spośród 44 radnych obecnych na sali 27 głosowało za jak najszybszym zwróceniem się do sądu, aby odzyskać zadłużenia rządowe. 4 radnych było przeciw, 12 się wstrzymało. Przedstawiciele Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, wchodzącej w skład koalicji rządzącej, należeli do większości.

Na inne zagadnienia (28) poświęcono czasu o wiele mniej, tym nie mniej posiedzenie rady trwało do późnych godzin wieczornych.

Helena Gładkowska

Litwa nie chce, komisja UE nalega

Liberalizacja importu

Od roku przyszłego Litwa zobowiązuje się obniżyć co roku po 5 proc. cło importowe na napoje spirytusowe i po 1 proc. - na wódkę.

Wczoraj rząd zaaprobował propozycję Ministerstwa Rolnictwa w sprawie stanowiska Litwy podczas rozmów z Unią Europejską na temat ustalania warunków handlu przetworzonymi artykułami rolnymi.

Komisja Europejska zaproponowała, aby na dalszym etapie rozmów stosować zerową

taryfę importu w granicach limitu na karmel oraz czekoladę. Na piwo, alkohol oraz napoje alkoholowe proponuje się stosować od 1 lipca zerową taryfę importu, natomiast na inne produkty rolne co roku obniżyć taryfę po 10 proc.

Litwa złożyła propozycje, aby co roku, poczynając od 2001 roku, na wszystkie przetworzone artykuły rolne, sprowadzane z UE na Litwę, obniżyć cło importowe po 1 procencie. Uwzględniając prośby piwowarów, od 2001 roku

stopniowo obniżyć cło importowe na piwo co roku po 1 proc.

Jednakże, zdaniem Unii Europejskiej, obniżając w takim tempie cło importowe, Litwa nie zdąży wykonać zobowiązań, aby do początku 2004 roku przejąć wszystkie wymagania prawa Unii Europejskiej.

Obowiązujące opłaty importowe na alkohol i napoje alkoholowe sięgają 25 proc. i nie mniej niż 0,02 dolara USA za 1 proc. zawartości alkoholu w litrze napoju.

(ELTA)

Na pomoc samorządom

Propozycje prezydenta

Valdas Adamkus proponuje, aby uzupełnić i udokładnić omawiany w Sejmie projekt ustawy o nowelizacji ustawy o strukturze budżetowej, stwarzając w budżecie państwowym poprzez dodanie nowej liniiki rezerwy kompensowania dochodów podatkowych, jakich nie otrzymują budżety samorządów.

Przewiduje się, że wielkość tej rezerwy co roku ustalałby Sejm w ustawie o zatwierdzeniu finansowych wskaźników budżetu pań-

stwowego i budżetów samorządów.

Środek ten powinien dopomóc w tym przypadku, gdy samorządowi nie udaje się zebrać części zaplanowanych dochodów. Tym bardziej, że wysokość planowanych do zebrania dochodów najczęściej zatwierdzana jest z inicjatywy Ministerstwa Finansów, a nie samorządów.

Przywódca państwa proponuje też, aby na podstawie projektu ustawy o uzupełnieniu artykułu 10 tymczasowej ustawy o podatku od

dochodów osób fizycznych, umacniać dyscyplinę podatkową.

Adamkus proponuje, aby bankom zabroniono wydawania środków na wynagrodzenia dla pracowników przedsiębiorstw, instytucji lub organizacji, jeśli razem z dokumentami o pobraniu pieniędzy nie przedstawia się im dokumentów, że zostaną wpłacone niezbędne podatki.

Zdaniem Adamkusa, należałoby też prawnie określić pojęcie podatku lokalnego. (BNS)

Pasażerowie nawet nie domyślają się, jaki jest stan techniczny większości trolejbusów

Chleba i pieniędzy



Przemawiający na wiecu żądali od władz przejrzystych działań i pertraktacji z pracownikami przedsiębiorstw trolejbusowego i autobusowego
Fot. Marian Paluszkiwicz

- Dłużej tak żyć nie można. Czy oni wreszcie wypłacą nam te krwawo zapracowane pieniądze, czy czekają aż powymieramy z głodu? - wzdychali zebrani na Placu Savivaldybės pracownicy przedsiębiorstw autobusowego i trolejbusowego.

Wczorajsza akcja, zorganizowana przez związki zawodowe komunikacji publicznej stolicy, miała być protestem przeciwko prywatyzacji przedsiębiorstw autobusowego i trolejbusowego, jednak przybyli na wiec pracownicy tych placówek żądali przede wszystkim rzeczy niezbędnych do przeżycia - chleba i pieniędzy.

To są sprawy Landsbergisa

- Musimy błagać o pieniądze, których nie mogą nam wypłacić, bo jakoby ich nie ma. Ciekawe, gdzie one są, skoro tyle ich się w kraju drukuje. Kto je i gdzie chowa? - zastanawiał się przez megafon Jonas Petraška, przewodniczący litewskich związków zawodowych komunikacji publicznej.

- Landsbergis, Landsbergis, mówię wam ludzie, to są jego sprawy - krzychała wojowniczo nastawiona kobieta. Na pytanie, czy jest pracowniczką któregoś z przedsiębiorstw, odpowiedziała, że nie jest, ale obchodzi ją los Litwy.

Przypadkowi aktorzy

Wśród około 100 uczestników wiecu sporo było komicznych postaci, które śmieszyły dziennikarzy swoimi popisami, jak się okazało, byli to "przypadkowi przechodnie", którzy przyszli tu, aby "wystąpić" przed kamerami telewizyjnymi. Kierowcy autobusów i trolejbusów z smutnymi minami stali w cieniu "krzykaczy", zaopatrzeni w ogromne plakaty z napisami: "Żądamy wypłacania w czas wy-

nagrodzeń", "To nie jest moralne morzyć ludzi głodem i skazywać ich na samobójstwo", "Podnieść wynagrodzenia, nie zmniejszać miejsc pracy". Uwagę zwracał ogromny kolorowy plakat z plującym pieniędźmi smokiem, na którym widniał napis: Savivaldybės imonė "Susi-siekimo paslaugos".

Koledzy się boją

Kierowca jednego z przedsiębiorstw, który nie chciał podać nazwiska, wyznał "Kurierowi", że kierownictwo tych placówek nie toleruje uczestnictwa swoich pracowników w takich akcjach.

- Być może, dlatego jest nas dzisiaj tutaj tak mało, koledzy boją się, bo za to można wylecieć z pracy - oznajmił mężczyzna.

Inny protestujący, dzierżąc plakat z napisem "Zapewnić prawa konstytucyjne", zauważył: "Paksas niedawno ogłosił, że zarabiamy średnio 1 300 litów. Nieprawda, na ręce otrzymujemy 700 litów. Otrzymujemy, kiedy płacą."

Koła do przeglądu

Danuta Iljina, przewodnicząca związku zawodowego zamkniętej spółki akcyjnej specjalnego przeznaczenia "Vilniaus troleibusai" w rozmowie z dziennikarzami mówiła szokujące rzeczy:

- Nasz transport przewozi najcenniejszy ładunek - ludzi. Pasażerowie nawet nie domyślają się, jaki jest stan techniczny większości trolejbusów. Gdyby wiedzieli, na pewno by nie zaryzykowali tego, aby wsiąść do takiego pojazdu, mówię to poważnie. Zimą z tego powodu było sporo awarii.

Danuta Iljina otwarcie poinformowała dziennikarzy, jak przebiega przegląd techniczny trolejbusów - jeden komplet kół

trolejbusy "wypożyczają" sobie wzajemnie. "Wygląda to makabrycznie - pojazd jest zaopatrywany we wzorowe koła, przechodzi przegląd, wraca do oddziału, koła są wkładane na kolejny trolejbus, ten zaś "wkłada" stare i wyjeżdża na ulice".

Prywatyzacja bez łańca

Przed dwoma tygodniami zarząd miasta postanowił przygotować dokumenty prywatyzacyjne przedsiębiorstw do pierwszego września.

- Protestujemy więc, bo wiemy, że w naszym kraju odbywa się nie prywatyzacja, a "prychwytacja", w wyniku której ucierpiemy my, prości ludzie - oznajmiła Iljina.

Arūnas Visockas, przewodniczący związków zawodowych pracowników przedsiębiorstwa autobusowego oznajmił, że nie niepokoi go fakt prywatyzacji przedsiębiorstw, tylko sposób, w jaki powyższa operacja będzie przeprowadzana.

- Wszystko powinno odbywać się jawnie, bez żadnych tajemnic - zaznaczył.

Jak powiedział socjalliberał Gediminas Dalinkevičius, radny samorządu, przewodniczący komisji do spraw komunikacji publicznej, na razie nie ustalono konkretnej daty prywatyzacji obu przedsiębiorstw.

W ubiegłym miesiącu kierowcy autobusów i trolejbusów przeprowadzili w Wilnie jednodzienny strajk, żądając, aby nie opóźniano wypłacania wynagrodzeń.

- Nie wiem, czy zorganizujemy jeszcze strajk. Jeśli życie nas do tego zmusi, wszystko może się zdarzyć - oznajmił Jonas Petraška, ruszając wespół z kolegami aleją Giedymina w kierunku Sejmu.

Sabina Kozłowska

Polacy za progiem wyborczym

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem Mincewicza, zarówno znowelizowana ordynacja wyborcza, jak też wcześniejsza, wobec mniejszości narodowych, są sprzeczne z międzynarodową praktyką i logiką.

Według Sienkiewicza, w krajach Europy Zachodniej oraz Środkowej i Wschodniej mniejszości narodowe mają zagwarantowane miejsca w parlamencie. Niemcy znieśli próg wyborczy dla mniejszości duńskiej w 1955 roku, po tym, kiedy w wyborach parlamentarnych rok wcześniej duńska reprezentacja polityczna nie zdołała przekroczyć 5-procentowego progu wyborczego.

Jan Sienkiewicz zauważył, że utrzymując próg wyborczy dla mniejszości narodowych, Litwa też traci szansę polepszenia stosunków z Rosją.

Zdaniem posła, zamiast szukania szpiegów i wysuwania pretensji historycznych, należało-

by dać szansę litewskim Rosjanom na wprowadzenie do parlamentu swego przedstawiciela.

Sienkiewicz zauważył też, że stosunek do mniejszości polskiej na Litwie znacznie ochłodzi entuzjazm Kongresu Polonii Amerykańskiej do wspierania litewskich dążeń do NATO.

Na wczorajszej konferencji prasowej Jan Sienkiewicz i Jan Mincewicz poinformowali, że w Sejmie coraz głośniej mówi się też o zmianie granic okręgów wyborczych w sposób jeszcze bardziej utrudniający Polakom wejście do parlamentu.

Jan Sienkiewicz zauważył, że chociaż od 1994 roku elektorat polskiej organizacji praktycznie nie zmniejsza się, jednak kolejne nowelizacje ordynacji wyborczej zmniejszają szanse polskiej mniejszości. Liczba przedstawicieli polskiej mniejszości w Sejmie zmniejszyła się z 8 na początku lat 90 do 2 w parlamencie ostatniej kadencji.

Stanisław Tarasiewicz

Drastyczny krok

(Dokończenie ze str. 1)

Akcja bezterminowa

- Czas trwania akcji nie jest określony. O zakończeniu będziemy mówili wówczas, gdy zostaną spełnione postulaty rolników - powiedział wczoraj na konferencji prasowej Ramūnas Karbauskis, przewodniczący Partii Chłopskiej. - Dzisiaj 5 tys. wydrukowanych zaproszeń dotrze do rolników informując ich o akcji. - Bo teraz do większości mieszkańców wsi nie dociera żadna informacja - kontynuował mówca. - Rolników nie stać na prenumeratę gazety, nie mają też telewizorów, ani radia. Jest on przekonany, że do akcji będą włączać wciąż nowi producenci. Największe poparcie, jego zdaniem, będzie na Żmudzi, w Litwie środkowej. Mniejsza, w regionie południowo - wschodnim. I chociaż wstępnie trudno określić rozmach akcji, organizatorzy spodziewają się, że włączy się do niej ponad połowa producentów mleka. Na uboczu zostaną jedynie poszczególni wielcy producenci, którzy z przetwórcami mają zawarte osobiste umowy na dogodnych warunkach.

Wewnętrzne rezerwy przetwórci

- Podczas pertraktacji - powiedział Karbauskis - padały zdania, że gdy jesienią mleka będzie mniej, trzeba będzie za nie więcej płacić. Oznacza to, że przetwórci mają pewne wewnętrzne rezerwy, że się polepsza ich sytuacja finansowa.

Uczestniczący w konferencji Jonas Čiulevičius, przewodniczący Litewskiego Związku Rolników Indywidualnych, na potwierdzenie tego przytoczył przykład niedużej przetwórci mleczarskiej "Vilkaviškių sūrinė", która w ciągu 5 miesięcy br. otrzymała zysk wysokości 1 mln Lt. Natomiast w roku ubiegłym przetwórci mleczarskie kraju osiągnęły ogólny zysk w wyso-

kości 60 mln Lt. Podczas gdy producenci mleka ponoszą straty. I nie tylko drobni. W krytycznej sytuacji znaleźli się właściciele dużych gospodarstw, którzy za zaciągnięte kredyty w banku nabyli chłodnie mleka, inny sprzęt techniczny. Teraz nie są w stanie nie tylko zwrócić kredytów, ale też spłacać odsetków.

Rządy wszystkich państw europejskich regulują ceny skupu mleka, jedynie w Nowej Zelandii i Australii, gdzie "lato trwa na okrągło", a zatem mniejsze są nakłady pracy, wprowadzono liberalizację cen skupu mleka.

Jednostronne "dyktando"

- Czy w przypadku Litwy można mówić o liberalizacji, gdy przetwórcza jednostronnie dyktuje cenę dbając wyłącznie o swe dobro i nie uwzględnia interesów producenta - mówił Čiulevičius. - Toteż prosiliśmy rząd, żeby został arbitrem i nie dał krzywdzić producentów. Niestety.

Jeżeli porównać cenę skupu mleka oraz jego cenę w sprzedaży, wynika, że te 10 centów za kg, o które proszą rolnicy, można uzyskać ograniczając wykosność marży. Jednakże handel jest zmonopolizowany i nikt o tym nie chce mówić.

Wynikiem powstałej sytuacji w mleczarstwie będzie zmniejszenie się stada krów, w wyniku czego jesienią otrzymamy o połowę mniej mleka niż mieliśmy w roku ubiegłym. Oznacza to, że podczas pertraktacji z UE, Litwa nie będzie miała takich pozycji, jakie mogła mieć. Będzie mowa o limicie w wysokości 1,5 - 2 mln ton, podczas, gdy w tym roku mamy jeszcze możliwość mówić o limicie 3 mln ton.

Akcję protestacyjną producentów mleka organizują Partia Chłopska, Związek Rolników Indywidualnych i Związek Spółek Rolnych. Popierają ją LDPP i Nowy Związek (socjalliberałowie).

Danuta Danowska

SPOŁECZEŃSTWO

Wczoraj minęła 13 rocznica beatyfikacji biskupa Jerzego Matulewicza

Święto parafialne

Parafia bł. Jerzego Matulewicza jest najmłodszą w Wilnie, bowiem powstała dopiero przed 11 laty. Nie bacząc na swoje tylko naście lat, ma wiele dobrych i ładnych tradycji.

Jak codziennie wieczorem zadzwonił kościelny dzwon, by wezwać wiernych na modlitwę. Jednak tym razem, choć był to dzień powszedni, dzwon bił wyjątkowo uroczysto i radośnie, gdyż zwoływał nie tylko parafian, ale i gości na parafialne święto.

Wczoraj, w rocznicę ogłoszenia w 1987 roku przez Jana Pawła II biskupa Matulewicza jako błogosławionego, odbyło się duże święto parafialne. Jak na tę okazję przystoi, rozpoczęło się najpierw od modlitwy i Mszy św. Następnie parafianie i goście biesiadowali przy okrągłym stole, kawie i herbacie. Dyskutowano o sprawach parafialnych, na tematy religijne i wiele innych.

Starsi oraz młodzież, każdy miał coś do powiedzenia. Wielu z nich zna się już od dawna, niektórzy dopiero wczoraj bliżej się poznali i może nawet na dłużej. Kościół zresztą od dawna był nie tylko miejscem modlitwy, ale i różnych spotkań towarzyskich i nawet randek. Tu niejedna znajomość zakończyła się szczęśliwym małżeństwem, może i tym razem tak będzie.

Proboszcz Virgis Česnulevičius oraz ksiądz Andrzej Andrzejewski przypomnieli zebranych postacią bł. Jerzego Matulewicza, który jest bliższy obu narodom. Arcybiskup był Litwinem, ale znaczną część swego życia spędził w Polsce.

Umierając w 1927 roku miał dopiero 56 lat. Jego stosunkowo krótki żywot był niezwykle bogaty. Bywał w różnych polskich miastach, Petersburgu, Szwajcarii, Niemczech. W roku 1923 mianowano go biskupem wileńskim.

O Matulewiczu się mówi, że był duszpasterzem robotników i inteligencji, wychowawcą i nauczycielem księży, założycielem rodzin zakonnych, opiekunem opuszczonych dzieci, przedstawicielem papieża na Litwie. Należał do najświetlejszych umysłów swojego czasu. Poglądami na sprawy społeczne, apostołstwa świeckich, ekumenizmu, życia zakonnego, poszanowania każdej kultury i języka, wyprzedzał sobie współczesnych. Przez swoje dzieła i myśli wpisał się na stałe do polskiej i litewskiej kultury religijnej. O jego wyjątkowej wielkości stanowi sposób, w jaki wszystkie swoje prace spełniał. Szukał w nich heroicznie chwały Bożej i zbawienia dusz. W życiu jednak nie miał zbyt wielu przyjaciół, wręcz odwrotnie, niektórzy robili mu bardzo wiele przykrości i intryg. Po śmierci wykazał się wie-



loma cudami, między innymi uzdrowieniami ludzi.

Dziś parafia pod wezwaniem bł. Jerzego Matulewicza w godny sposób naśladuje swego Patrona i kontynuuje Jego dobre tradycje. Kościół tu w każdą niedzielę pęka w szwach i dużą rzeszę stanowi młodzież, która skupia się tu nie tylko na modlitwę, ale też różne imprezy religijne.

Tego wieczoru też wszyscy się wspaniale bawili, a imprezę uświetnił swoim śpiewem chór etnograficzny "Ramunelė". Słowem, godny uwagi i naśladowania przykład. Dobrze by było, by takie parafialne święta odbywały się w każdym kościele.

Julitta Tryk

Rosyjskie służby zwolniły Litwina oskarżonego o szpiegostwo

Mydlany wywiad?

Litwin zatrzymany w poniedziałek w Moskwie i oskarżony przez Rosjan o szpiegostwo na rzecz CIA i litewskich służb specjalnych, został we wtorek wieczorem zwolniony.

Informację tę podała agencja Interfax, powołując się na źródła rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB).

Tymczasem, jak stwierdził po rozmowie z Prezydentem Litwy Arvydas Pocius, wicedyrektor Państwowej Służby Bezpieczeństwa, zatrzymanie domniemanego agenta jest prowokacją rosyjskich służb specjalnych: „Osoba ta od dawna znajduje się na Litwie, i nigdy nie miała za zadanie szpiegowanie na rzecz innego państwa”. Pocius nie podał imienia i nazwiska rzekomego szpiega; zapewnił, że nie jest to ani pracownik, ani

współpracownik litewskiego departamentu bezpieczeństwa i nie mógł być zatrzymany w Rosji. Dodał, że osoba ta - 24-letni obywatel Litwy - jest znana w departamencie bezpieczeństwa, gdyż pomagała niektórym pracownikom departamentu w pracy na komputerze.

Według FSB, 25-letni Paweł Iljin, obywatel Litwy rosyjskiego pochodzenia, mieszkający w Wilnie informatyk zatrudniony w litewskiej policji skarbowej, przyznał się do szpiegostwa. Miał powiedzieć, że był płatnym agentem litewskich służb specjalnych i od 1999 roku brał udział w specjalnej operacji CIA, której celem było przeniknięcie do systemu komputerowego FSB oraz pozyskanie rosyjskiego agenta dla Amerykanów.

Iljin - według Rosjan - został

zwerbowany jeszcze podczas studiów i nosił pseudonim „Student”. Miał przeniknąć do wydziału informatycznego FSB i uzyskać informacje na temat organizacji pracy rosyjskiej służby bezpieczeństwa, jej pracowników, ich stopnia profesjonalizmu oraz możliwości przeciwdziałania operacjom zachodnich służb w Rosji.

Jak twierdzą Rosjanie, Paweł Iljin wyznał, że w kwietniu-maju, przed wizytą prezydenta USA w Rosji, miał namówić współpracownika FSB na spotkanie w Polsce. Tam miał mu przekazać kompromitujące materiały przygotowane przez CIA i przewerbować. Gdyby operacja się nie udała, zamierzano skompromitować działalność rosyjskich służb specjalnych w oczach opinii światowej - twierdzi FSB.

(PAP, BNS)

Współpraca polsko-litewska

prawnie przeniesione lub wyłączone i z tego powodu znalazły się na terytorium jednego państwa, jednakże mają znaczenie dla drugiej strony.

Umowa ta została podpisana w grudniu roku ubiegłego w Warszawie. Nie podlega ona ratyfikowaniu w Sejmie, dlatego zatwierdza ją rząd.

(BNS)

Ochrona dóbr kultury

Wczoraj rząd zatwierdził litewsko-polską umowę o współpracy pełnomocników rządów w dziedzinie ochrony dziedzictwa kultury.

Zgodnie z tą umową Litwa i Polska porozumiewają się w sprawie prowadzenia prac w zakresie ochrony znajdujących się na terytorium ich państw dóbr kultury, związanych ze wspólną historią i kulturą obu państw.

Strony będą wymieniały informacje i podejmowały kroki dla odnalezienia, ustalenia i zwracania ruchomych dóbr kultury, które zostały wywiezione z terytorium innego państwa z naruszeniem norm międzynarodowych.

Porozumiano się również, że będą zwracane ruchome dobra kultury, które z przyczyny wydarzeń historycznych zostały bez-

JAKOŚCIOWE DREWNIANE OKNA I DRZWI
ZSA "Marijampolės melioracija" produkuje wysokiej jakości drewniane okna i drzwi, odpowiadające wszystkim współczesnym wymaganiom.
A. Vivulskio g. 14, Vilnius,
Tel./faks. (8 22) 33 23 96.
Komórkowy: (8 298) 3 58 15, (8 289) 3 28 42.
Poniedziałek - Piątek od godz. 8.00 do 18.00.

Pamięci Jadwigi Bębnowskiej
30 czerwca (piątek) o godz. 19.00 w kościele franciszkańskim przy ul. Trockiej w Wilnie odbędzie się nabożeństwo w intencji wileńskiej poetki Jadwigi Bębnowskiej.
Inf. wł.

AB "ŠEŠKINĖS ŠIRVINTA" AKCININKŲ DĖMESIUI
Pranešimas apie esminį įvykį

1. AB "ŠEŠKINĖS ŠIRVINTA", Šeškinės 22, Vilnius,

įmonės kodas - 5100463

(Emitento įmonės rūšis, pavadinimas, įmonių rejestro numeris, adresas)

2. Šis pranešimas pateikiamas LCVPD, Nacionalinei vertybinių popierių biržai, Lietuvos respublikos Vertybinių popierių komisijai, laikraščiu "Kurier Wileński".

(Nurodyti kokioms institucijoms ar asmenims šis pranešimas yra pateiktas ar pateikiamas)

3. 2000 metų liepos mėn. 31 dieną 10 val. AB "ŠEŠKINĖS ŠIRVINTA" salėje, Šeškinės 22, Vilnius, kviečiamas visuotinis akcininkų susirinkimas.

(Labai trumpas esminio įvykio apibūdinimas bei esminio įvykio data - ne daugiau 3 sakinių)

4. 2000 metų liepos mėn. 31 dieną 10 val. AB "ŠEŠKINĖS ŠIRVINTA" salėje, Šeškinės 22, Vilnius, kviečiamas eilinis visuotinis akcininkų susirinkimas. Visuotinis akcininkų susirinkimas šaukiamas akcininkų, turinčių daugiau kaip 1/2 visų balsų sprendimu, kadangi susirinkimo sušaukimo iniciatoriai negavo teigiamo bendrovės valdymo organų sprendimo dėl susirinkimo sušaukimo.

Darbotvarkės projektas:

1. Valdybos ataskaita už 1999 metus.
 2. Audito išvada.
 3. 1999 m. metinės-finansinės atskaitomybės tvirtinimas.
 4. Pelnų /nuostolių/ paskirstymo ataskaitos tvirtinimas.
 5. Senos valdybos atšaukimas.
 6. Naujos valdybos rinkimai.
 7. Valdybos darbo reglamento patvirtinimas.
 8. Dėl įgaliojimų suteikimo valdybai paimti paskolą bendrovės reikmėms kartu įkeičiant didesnės kaip 1/20 bendrovės įstatinio kapitalo vertės ilgalaikį turtą.
 9. Dėl įgaliojimų suteikimo valdybai parduoti didesnės kaip 1/20 bendrovės įstatinio kapitalo vertės ilgalaikį turtą.
 10. Dėl įgaliojimų suteikimo valdybai išnuomoti didesnės kaip 1/20 bendrovės įstatinio kapitalo vertės ilgalaikį turtą.
 11. Dėl įgaliojimų suteikimo pasirašyti įkeitimo, nuomos ar pardavimo sutartis.
- Akcininkai registruojami nuo 9 val. Dalyvaujantys akcininkai privalo turėti išrašus iš vertybinių popierių sąskaitų ir asmens dokumentus. Su dokumentais, susijusiais su susirinkimo dienotvarke, bus galima susipažinti likus 7 dienoms iki susirinkimo Bendrovės buveinėje.

(Išsamus esminio įvykio apibūdinimas)

5. (Jeigu informacijos pateikimas laikomas konfidencialiu - nurodyti priežastį bei konfidencialumo pasibaigimo datą)

6. Papildomą informaciją galima gauti AB "ŠEŠKINĖS ŠIRVINTA" telefonu 468285 pas Birutę Panavienę.

(Emitento įgaliotų teikti papildomą informaciją apie esminį įvykį vardai, pavardės, darbo telefono numeriai)

7. Pasirašydama šį informacinį pranešimą patvirtinu, kad: 7.1 Pateikiama informacija apie esminį įvykį yra išsami ir teisinga;

7.2 esu susipažinęs su Lietuvos Respublikos vertybinių popierių viešosios apyvartos įstatyme bei Lietuvos Respublikos administracinių teisės pažeidimų kodekse numatytais sankcijomis už klaidinančios informacijos pateikimą.

8. Atstovaujantis 1/2 visų akcijų Fima RAKHINSHTEYN

Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Specialna oferta dla zainteresowanych podręcznikami i zeszytami ćwiczeń dla klas 7 z matematyki, fizyki, chemii, biologii, historii, geografii, języka polskiego, techniki i wychowania komunikatywnego w cenach od 0,5 Lt do 5,00 Lt.

ZAPRASZAMY!

Skandal wokół "Kalendarza Litwina"

Balsytė ukarana

Wczoraj Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 za produkcję podjudzającą do niezgody narodowej ukarał wydawcę "Kalendarza Litwina 2000" Danutė Balsytė-Lideikienė grzywną w wysokości 1 tys. litów.

Na mocy postanowienia sądu, konfiskuje się egzemplarze kalendarza znajdujące się w drukarni "Spindulys", w różnych księgarniach Wilna i innych miast, w szwalskim oddziale Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego oraz środki poligraficzne wykorzystane do ich produkcji.

Orzekając minimalną karę sąd wziął pod uwagę wiek, stan zdrowia i dochody Balsytė-Lideikienė.

Sąd ustalił, że zawarte w kalendarzu komentarze i twierdzenia odzwierciedlają skrajną ideologię nacjonalizmu, frazeologię antyse-

micką, fakty historii oceniają jednostronnie, podżegają niezgodę narodową, kształtują negatywne i wrogie nastawienie wobec Żydów i Polaków oraz obrażają te narody.

Jak już pisał "Kurier Wileński", z powodu ukazania się "Kalendarza Litwina 2000" bardzo była oburzona Polska i inni sąsiedzi Litwy, zamieszczono bowiem w nim mapę, na której część Polski, Białorusi i Rosji określono jako czasowo okupowane litewskie ziemie etniczne.

Balsytė-Lideikienė wydanie "Kalendarza Litwina 2000" uważa za dobroczynność oświatową. Powiedziała dziennikarzom, że w następnym "Kalendarzu Litwina" nie tylko wskaże, jakie litewskie ziemie etniczne zostały okupowane, ale też kto i kiedy je okupował.

Inf. wł., BNS

Kłajpeda

Zastrzelono mężczyznę

Wczoraj rano w Kłajpedzie zostało zastrzelony mężczyzna. Ciało 21-letniego denata, mieszkańca Kłajpedy Wiktora Leontjewa, zostało podziurawione kulami.

Mężczyzna ten jest znany policji jako złodziej samochodów, który niedawno wrócił z więzienia. Na miejscu wypadku znaleziono 10 łusek od naboju. Przypuszcza się, że strzelano z broni automatycznej.

Świadkowie twierdzą, że widzieli zamaskowanego mężczyznę, który uciekał z miejsca wydarzenia.

Jak twierdzi policja, morderca na podwórzu pod balkonem miał urządzoną kryjówkę i czekał na Leontjewa.

Wiktor Leontjew na podwórzu domu przy ul. Alksnynės 5A miał zaparkowany samochód. Sam z rodziną mieszkał przy pobliskiej ulicy Pietinė.

Morderca najpewniej czatował na Leontjewa, czekając, kiedy rano przyjdzie po samochód.

Wszczęto sprawę karną z powodu umyślnego zabójstwa. (BNS)

Szawle

Zastrzelić się z ... patelni

Pijany mieszkaniec Szawel niefortunnie próbował popelnić samobójstwo, pochylając się nad patelnią, na której rozgrzewał nabój.

W niedzielę 57-letni Kazimieras N. w domu rozgrzał na kuchenke patelnię, umieścił na niej nabój i pochylony nad patelnią czekał, aż nabój wystrzeli.

Rozgrzewany na patelni nabój po kilku minutach naprawde wystrzelił, ale Kazimieras M. był pijany, dlatego nie utrzymał czoła nad nabojem i kula przeszła obok, zadrasnąwszy tylko wargę i skroń.

Po niewielkiej operacji na oddziale urazowym w szpitalu szawelskim Kazimierasa M. zbadał psychiatra.

Łupem bandytów padło luksusowe audi A6

Pechowy tranzyt

W nocy na drodze w rejonie rosińskim od rabusiów ucierpiała rodzina moskiewska, która utraciła luksusowy samochód audi A6 i znajdujące się w nim dokumenty.

Właściciel samochodu Walerij Woronkow zwrócił się do komisariatu policji rejonu rosińskiego o godz. 1.55.

Powiedział on, że samochód audi A6, produkcji 1995 r., kupił w Niemczech i razem ze swym znajomym, który tam też nabył samochód vw passat, wracali do domu przez Litwę. Woronkow podróżował z żoną.

Podróżnicy musieli zatrzymać się na 131 kilometrze autostrady Wilno - Kłajpeda koło wsi Sujainiai, aby kierowca vw passat mógł zmienić oponę. Około godz. 1.30 pojawili się dwaj mężczyźni, którzy sterroryzowali pistoletem właścicieli audi A6, kazali wysiąść z wozu i zażądali 600 dolarów USA. Moskwinie pieniędzy nie mieli. Po wysadzeniu właścicieli rabusie odjechali audi A6.

Woronkow ocenia stratę na 41 tys. litów. Samochód o kolorze ciemno niebieskim miał tranzytowy numer: AH 39/8069.

(ELTA)



Fot. archiwum

Ubiegłej nocy w wileńskiej dzielnicy Lazdynai zatrzymano złodziei samochodowych

Jeden cwany, drugi chory

Wczoraj nocą funkcjonariusze wileńskiej policji ochrony st. inspektor Valdas Tumalavičius i st. policjant Andrzej Krupowicz patrolowali ulice stolicy, gdy już nad ranem, około godz. 4.45, otrzymali zawiadomienie, że na podwórzu domu nr 134 przy ul. Architektų, koło samochodów, kręcą się podejrzani osobnicy.

Po przybyciu na wskazaną ulicę, policjanci zauważyli w pobliżu domu nr 132 dwóch mężczyzn. Na widok policyjnego wozu, rzucili się oni do ucieczki, rozdzielając się. Jeden podejrzany pobiegł al. Laisvės w kierunku ulicy Asanavičiūtės, gdzie koło lasu został zatrzymany. Drugi tą samą aleją pobiegł w kierunku lazdynajskiego wiaduktu, gdzie wpadł w ręce inspektora Tumalavičiusa. Jeden z mężczyzn miał ze sobą worek, który rzucił do krzaków.

Obaj zatrzymani okazali się "interesującymi ptaszkami": 40-letni Siergiej Prokofjew (na zdjęciu z prawej) był karany już 7 razy. Z ostatniej odsiadki wyszedł dopiero przed kilkoma dniami. Mieszka, jak sam twierdził, przy al. Savanorių. Drugi zatrzymany - Rolandas Zaremba (ur. 1969 r.) wylegitymował się zaświadczeniem psychicznie chorego - inwalidy II grupy. Mieszka przy ulicy Architektų 33.

Zaremba, który rzucił worek do krzaków, później wskazał to miejsce policjantom, lecz ani on, ani jego współnik nie przyznają się do rzeczy w nim znalezionych. Były tam 4 radiomagnetofony, komplet kluczy samochodowych, kalkulator i inne rzeczy.

Jeden z radiomagnetofonów pochodził, jak ustalono po obejrzeniu samochodów zaparkowanych przy ul. Architektų 132, z audi 100, w którego drzwiczkach był wyłamany zamek. Właściciel-

MSW zaciska pasa

Z powodu trudnej sytuacji finansowej w systemie spraw wewnętrznych rząd wczoraj zniósł część ulg socjalnych przysługujących funkcjonariuszom policji. W ten sposób planuje się zaoszczędzić rocznie ponad 5 mln litów.

Zmniejszono dodatek do wynagrodzenia służbowego funkcjonariuszom Departamentu Penitencjarnego, pracującym ze skazanymi.

Zrezygnowano z wypłacania miesięcznej odprawy funkcjonariuszom, zwolnionym zgodnie z

Wypadek w areszcie

24-letni aresztowany Nikołaj Kuzniecowa tuż po kolacji pochwalili się dyżurnemu, że połknął aluminiową łyżkę.

Zatrzymany nie skarżył się na warunki przebywania w więzieniu i nie wyrażał żadnego protestu.

Kuzniecowa odwieziono do szpitala w Jurborku. Medycy dokonali jego prześwietlenia i potwierdzili, że naprawde połknął łyżkę. W tym samym dniu Kuzniecowa odprawiono na leczenie do re-



„Interesujące ptaszki” w rękach policji

Fot. archiwum

ka samochodu rozpoznała swój radiomagnetofon. A propos, przed kilkoma dniami z tego samego samochodu skradziono gaśnicę i apteczkę samochodową.

Ucierpiała również tej nocy mazda 626.

Właściciel, mieszkający przy ul. Architektų 136, rozpoznał wśród ukradzionych rzeczy komplet kluczy. Po sprawdzeniu innych, zaparkowanych przy tej ulicy samochodów, nie znaleziono więcej niczego podejrzanego. Zatrzymani, których odwieziono do komisariatu policji nr 7, twierdzili, że nie mają nic wspólnego ze znalezionymi rzeczami.

Funkcjonariusze policji ochrony poinformowali „Kurier”, że złodzieje tej nocy „złożyli wizytę” samochodom stojącym przy ul. Architektų. Tam, gdzie były radiomagnetofony, wydzielali ich „żywce”.

- Z tym siedmiokrotnie karany, to istna komedia. Wobec takich u nas ciągle stosuje się amne-

stię. Wychodzą na wolność i dalej robią swoje. Motywuje się to oszczędzaniem środków, ponieważ utrzymanie każdego więźnia słono kosztuje. Ale nikt chyba nie policzył, ile taki „amnestiowany” kosztuje potem. Policja znowu go łapie, osadza w areszcie. Odbywa się potem śledztwo, rozprawa sądowa. To przecież też niemało kosztuje - powiedział jeden z pracowników wileńskiej policji ochrony.

- Ulicę Architektų uważa się za „czarne miejsce”. Rabunki, kradzieże, zawsze tragiczne w skutkach wypadki drogowe. W ogóle, Lazdynai jest jednym z „gorących miejsc” w Wilnie - stwierdził st. inspektor zarządzania grupy operacyjnej policji ochrony Wasilij Bondarijew.

Nie wiadomo na razie, czy „psychicznie chory” Zaremba naprawde jest chory, czy też zaświadczenie po prostu kupił. Śledztwo trwa.

Irena Litwin

Fot. Wasilij Bondarijew

Mniej ulg policjantom

terminową umową albo na podstawie wyników atestacji, wypłacania kompensaty pieniężnej za używanie samochodów osobistych w celach służbowych, ulg przy instalowaniu telefonów, kompensat na spłacanie pożyczek bankowych.

Dotychczas policjanci mieli więcej ulg w porównaniu z funkcjonariuszami innych służb.

W uchwałę rządu o gwarancjach socjalnych, która wejdzie w życie od 1 lipca, przewiduje się, że funkcjonariuszom, zajmującym mieszkania służbowe i należące do

samorządów, czynsz będzie pokrywany nie w 40, a w 20 proc. Nie będzie kompensowane 50 proc. pożyczki bankowej na budowę domu lub mieszkania. Na te potrzeby w ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego wydano ponad 1,1 mln litów.

Policjantom, emerytom systemu spraw wewnętrznych oraz członkom ich rodzin nie będzie pokrywana cena skierowania sanatoryjnego lub wczasowego oraz opłacana podróż do miejsca wypoczynku. (ELTA)

Połknął łyżkę

mał kawałek metalu i połknął.

Według funkcjonariuszy, połknięcie metalowych przedmiotów Nikołajowi Kuzniecowskiemu zawsze kończyło się szczęśliwie. Medycy mówią, że nie będą operowali aresztowanego z powodu połkniętej łyżki, organizm sam usunie obce ciało.

Zgodnie z obowiązującym trybem, zatrzymani i aresztowani w celi mogą mieć łyżki więzienne lub własne. (BNS)

Większość z tej promocji została na Wileńszczyźnie i pracuje dla jej dobra

Znów przy tablicy

Minęło już 20 lat, jak opuściliśmy gościnne progi swojej szkoły, rudomińskiej średniej. Spotkaliśmy się niedawno w nowym gmachu.

Tu na nas czekano, wszystko było zapięte na ostatni guzik. U progu powitaliśmy nasze ulubione wychowawczynie, panią Halinę Kaczanowską, nauczycielkę biologii i geografii oraz panią Walentynę Suprunowicz, nauczycielkę j. rosyjskiego. Wszyscy stanęliśmy na baczność i spoglądaliśmy na znajome twarze nauczycielek. Popłynęły serdeczne słowa powitania, uściski, łzy radości.

Życiowy egzamin

Na początku spotkania zabrała słowo Krystyna Sławińska-Stankiewicz, nasz niestrudzony organizator szkolnych imprez. Serdecznie podziękowała wszystkim kolegom i koleżankom za przyjazd do szkoły, nauczycielom za przybycie.

Chwilą milczenia uczciliśmy pamięć tych, którzy odeszli od nas na zawsze. To pierwsza nasza nauczycielka śp. Stanisława Borkowska, dyrektor szkoły Anatolij Nikandrow, koledzy: Józef Śnieżko, Henryk Kaczanowski i Halina Chatkiewicz.

A życie toczy się dalej, wszyscy czekają, co powiedzą nauczyciele. I oto pani Walentyna Suprunowicz zapowiada lekcję - sprawdzian pod tytułem „życiowy egzamin”. Każdy uczeń osobiście powinien być zdać egzamin ze swego życia. A testy zawierały kolejne pytania: jak się nazywasz, jakie studia skończyłeś, gdzie pracujesz, mieszkasz? Czy masz rodzinę, ile dzieci...? Co zapamiętałeś ze szkol-

nych lat, jakiś wiersz, kawał czy żart?

Oto „jabłuszko szczęścia” wędruje od jednego ucznia do drugiego. Każdy chłopiec czy dziewczyna, do kogo trafi jabłuszko, wstaje, barwnie i treściwie wywołany do tablicy odpowiada lekcję, zdaje egzamin z okresu 20-letniego. A wszyscy koledzy i koleżanki wspólnie z nauczycielkami wystawiają ocenę za odpowiedź. Warto zaznaczyć, że nasza klasa ma kilku inżynierów, księgowych, nauczycieli, sprzedawczynię, kilku chłopców utworzyło własne firmy. Dziewczęta są wychowawczyniami w przedszkolu. Jest jeden starosta gminy, kilku budowlanych, kierowców i parę gospodyń domowych. Może nie zostaliśmy „kosmonautami i lotnikami”, jak życzyła nam wówczas wychowawczyni, ale większość uczniów z naszej klasy pozostała tu na dobre i na złe, nie porzuciła rodzinnych miejsc w poszukiwaniu bardziej atrakcyjnego chleba za granicą.

Razem na długie lata

Na ostatnim dzwonku, który zadzwonił nam 25 maja 1980 roku przysięgliśmy sobie nawzajem, że zostaniemy razem na długie lata. W trudnych chwilach życiowych zawsze śpieszyliśmy do swoich kolegów i koleżanek. Telefonowaliśmy do nich, aby nie tylko smutkiem, ale i radością podzielić się nawzajem. Zapraszaliśmy na wesela czy inne uroczystości rodzinne.

Jedną z moich koleżanek, Mira Badałowa jest starszym inspektorem do spraw opieki socjalnej i pracuje w gminie rudomińskiej. Andrzej Żabiłowicz zawsze lubił

ziemię i ludzi, troszczył się o to, by ziemia kwitła dookoła, żeby było dużo ogrodów i kwiatów. O to, by ludzie dobrze i szczęśliwie żyli, więc został wybrany na starostę gminy mariampolskiej i już od kilku lat dobrze pełni swoje obowiązki.

Teresa Choroszewicz na stałe związała swoje życie z małymi dziećmi. Obecnie jest wychowawczynią w wileńskim przedszkolu.

Jan Żabiłowicz uczestniczył w likwidowaniu skutków awarii w Czernobylskiej Siłowni Atomowej. Został wysłany niedługo po awarii w tej siłowni. Niestety, skutki tego wyjazdu do Czernobyla były opłakane, gdyż stracił zdrowie. Kosztowało go to wiele sił i energii, by każdego dnia zmagać się z losem, by nie załamać się zupełnie i zostać czynnym człowiekiem, otwartym dla przyjaciół i znajomych.

Chcę jeszcze wspomnieć o miłej i dobrej koleżance, staroście naszej klasy Krystynie Żabiłowicz-Sobieskiej. Ma dwie córki, które uczą się w szkole im. A. Mickiewicza: obie, podobnie jak mama, pełnią obowiązki starosty klasowego. Lusja Kaczanowska-Tarejlis poszła w ślady swojej mamy, została nauczycielką.

Wagary organizowali - najlepsi

Każdy uczeń, opowiadając o sobie wspominał ze wzruszeniem lata dzieciństwa, lata spędzone w szkole, wagiary, egzaminy, bądź zwykły dzień. Na przykład, Danusia, opowiedziała wszystkim, jak jej udało się zdać egzamin znając tylko jeden bilet. Marysia odkryła tajemnicę wagarowiczów, opowiedziała o tym, kto organizował wagiary w klasie, (o zgrozo!) - okazało



„Lekcję” prowadzi Walentyna Suprunowicz

się, że byli to najlepsi uczniowie. Andrzej wspominał o wstąpieniu do technikum rolniczego. O tym, jak jego wychowawczyni wraz z mężem na motocyklu zawiozła go do Białej Waki i kazała dobrze się uczyć. Wspomnieniom nie było końca, aż na zegarze wybiła północ. Teraz nadszedł czas, aby uhonorować naszych nauczycieli. Za dobrą pracę i dobre wychowanie naszej klasy panie Halina i Walentyna otrzymały „złote medale”. Była też potem wędrowka po gabinetach - odpowiadaliśmy lekcje z biologii, geografii, którą bardzo lubiliśmy. Razem z nauczycielką podróżyliśmy po mapie, wspinaliśmy się na Himalaje, Alpy czy Karpaty, pływalismy okrętem po różnych morzach i oceanach. Przez chwilę poczuliśmy się małymi sztubakami i tak, jak dawniej, pani Halina spokojnie prowadziła lekcję.

Trochę rozluźnienia sprawiło, że nie zauważyliśmy, kiedy zaczęła się następna lekcja z języka rosyjskiego, którą rozpoczęła rusycystka Suprunowicz. Pani Wala czyta-

ła urywki z prozy, czy poezji i prosiła zgadnąć, kto to napisał, czyje to są mądre słowa, czyja głośna wypowiedź. Rozpoczęła się zgadywanka, w czasie której zrobiło się głośno i przyjemnie. Przez całą noc aż do białego rana bawiła się nasza klasa. Ciche rozmowy, rzewne wspomnienia były przeplatane muzyką, śpiewem, tańcem lub zabawą.

Padły słowa podziękowania organizatorom spotkania, którymi byli: Sławińska-Stankiewicz, Wiszniewska-Lewicka, Żabiłowicz, Kaczanowska-Tarejlis, Paszkiewicz, Kaczanowski.

Serdeczne wyrazy podziękowania wyrażają organizatorzy i absolwenci 80 roku pani dyrektor Rudomińskiej Szkoły Średniej nr 1 Teresie Berezińskiej za udostępnienie lokalu dla zorganizowania tej imprezy.

Maria Lewicka
absolwentka AD. 1980
Rudomińskiej Szkoły Średniej
nr 1
Fot. autorka

Ukończyli podstawówkę, większość będzie się uczyła nadal

Pozostały dwa lata

Ostatni dzwonek w szkole jest zawsze chwilą wzruszającą. W Trockiej Szkole Średniej podczas tej uroczystości świadectwa ukończenia klasy dziesiątej otrzymały 23 osoby z klasy polskiej i 18 - z rosyjskiej. Dla klas VI-IX i XI zabrzmiał ostatni dzwonek, wzywający dzieci do letnich przygód.

Dyrektor szkoły Marian Kuzborski, wręczając świadectwa ukończenia podstawówki, życzył każdemu uczniowi pomyślnych startów, jednocześnie zaprosił tych, co zdobyli małą maturę do dalszej nauki w szkole.

Julia Jodis w imieniu klasy podziękowała nauczycielom i dyrektorowi za naukę i wsparcie moralne. Zapewniła, że ponad 90 proc. pozostanie w szkole jeszcze na następne dwa lata.

Miłym akcentem uroczystości ostatniego dzwonka było wręczenie list gratulacyjnych najlepszym uczniom klas VI - XI. A takich było niemało. Jak zresztą w każdej szkole, są tu też tacy, którzy jesienią będą musieli zaliczyć prace poprawkowe z matematyki, chemii, historii, języka polskiego.

Własna szkolna poetka, uczennica klasy XI Eleonora Pawłowska napisała z okazji zakończenia roku



Świadectwa młodej matury z rąk dyrektora Mariana Kuzborskiego

Fot. autorka

szkolnego wiersz:

Przyszła do nas tak zniecała
Niegdyś pierwszy dla nas rok,
A już teraz jedenasty
Więc pozostał jeden rok.

Słowa te zmusiły zastanowić się nad maturą, która nadejdzie też bardzo szybko.

Bibliotekarka szkolna Swietłana Mačienienė zauważyła, że w tym roku uczniowie wypożyczyli na lato dużo książek. Oznacza, że dzieci czekają nie tylko na słońce, kąpiele w jeziorze czy biwaki. Będą też wiele czytać.

Zofia Stankiewicz

Aktualia szkolne

Drugie gimnazjum

Zgodnie z decyzją Święciańskiej Rady Rejonowej dotyczącej szkolnictwa w rejonie, od 1 lipca br. w Nowych Święcianach zostanie utworzone gimnazjum. Będzie to drugie gimnazjum w rejonie.

To drugie gimnazjum rozmieści się w jednym z budynków byłej

nowo święciańskiej szkoły - internatu, którą w roku 1999 reorganizowano w Dom Opieki.

Na objęcie stanowiska dyrektora gimnazjum będzie wkrótce ogłoszony konkurs.

Józef Skinder
Święciany

Na kolonie do Polski

Ponad 560 dzieci ze szkół Wilna i Wileńszczyzny będzie odpoczywało tego lata w różnych uzdrowiskowych miejscowościach Polski.

Taką pulą rozporządza Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna”. W pierwszym turnusie, w najbliższy poniedziałek wyjedzie ponad 400 dzieci

do Szczecina, Elbląga, Torunia, Szczypiorna, Siedlc, Włodawy. Do Lubaczowa i Nowego Sącza wyruszy drugi turnus w końcu lipca.

Należy dodać, że wiele szkół polskich własnym sumptem otrzymało zaproszenie na kolonie w Polsce, w ramach współpracy konkretnych miejscowości i szkół.

K. A.

Uniwersytet w Białymstoku przyjmuje na 5-letnie studia ekonomiczne (magisterskie) grupę absolwentów szkół bądź klas z polskim językiem nauczania. Ilość miejsc ograniczona.

Termin składania dokumentów w dni powszednie w godz. 9.00-15.00 do 5 lipca br. włącznie.

Szczegółową informację można uzyskać:

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS,

Aguonų 22, pokój nr 27, tel. 33-03-06

„Gospodarze chcieli gościć nas w swoich domach, aż dzieci zabrakło dla wszystkich chętnych”

„Strumyk” przepłynął Polskę

„Strumyk” z Wileńskiej Państwowej Szkoły Podstawowej (Kolonii Wileńska) już wrócił z Polski. Byliśmy tam na zaproszenie ks. Józefa Podkońskiego - proboszcza z Woli Rasztowskiej i burmistrza Radzimina - Jana Wnuka.

Najpierw jednak była Warszawa. Zwiedziliśmy Rynek Starego Miasta, Plac Zamkowy, podziwialiśmy kolumnę Zygmunta, katedrę, kościół św. Anny. Byliśmy przy Grobie Nieznanego Żołnierza i przy fontannie w Ogrodzie Saskim.

Dzielenie się chlebem

Swoje występy rozpoczęliśmy od koncertu na placu przed kościołem św. św. Piotra i Pawła w Woli Rasztowskiej. Było wielu parafian, których znaliśmy z widzenia, ponieważ nieraz odwiedzali z wycieczką Wilno i naszą szkołę. Wszyscy chcieli gościć nas w swoich domach. Nawet zabrakło dzieci dla wszystkich chętnych i niektórzy odeszli zawiedzeni. Nazajutrz była



„Strumyk” nad Morskim Okiem. Po środku - ks. Józef Podkoński

niedziela, toteż uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Grupa wokalna naszego zespołu pod kierownictwem Ireny Szejbak pięknie śpiewała na chórze. W kościele widzieliśmy bliskie nam kopie obrazów wileńskich: Matki Boskiej Ostrobramskiej i Miłosierdzia Bożego. Na zakończenie Mszy - dzielenie się naszym chlebem litewskim. Był to piękny gest zbliżenia wspólnoty parafialnej i nas, gości, moment niezwykle wzruszający. W kazaniu ks. proboszcz wspominał o znaczeniu chleba, szacunku, jaki okazuje mu ziemia wileńska. W południe byliśmy już uczestnikami parady, która przeszła ulicami Radzimina z okazji 525-lecia nadania mu praw miejskich. W 1920 roku odbyła się tu historyczna bitwa, która znana jest jako Cud nad Wisłą.

Nie żalowano braw

Nasz zespół w 40-osobowym składzie wystąpił z godzinnym koncertem na placu Tadeusza Kościuszki. Zaprezentowaliśmy su-

ity: wileńską, litewską, lubelską, górnośląską i krakowską. Odpowiednio do tańców zmienialiśmy stroje, uszycie i upiękosenie których jest wielką zasługą naszego choreografa - Lidii Wojtkiewicz. Z rąk burmistrza otrzymaliśmy dyplom i medal pamiątkowy. Jeszcze tego dnia wystąpiliśmy w Helenowie, w sąsiedniej parafii. Bardzo miło przywitał nas ks. proboszcz Jan Śmigasiewicz. Po koncercie wyruszyliśmy do Częstochowy. Tam czekano nas już w parafii Wrzosowa, a ks. proboszcz Piotr Łysikowski sprawnie rozmieścił nas w rodzinach.

Wyżej i wyżej

Następnego dnia zwiedzaliśmy Jasną Górę. Byliśmy uczestnikami Mszy Świętej przed cudownym obrazem Czarnej Madonny. Zwiedziliśmy skarbiec, arsenał, muzeum 600-lecia Jasnej Góry, salę rycerską. Odbyliśmy Drogę Krzyżową. Wieczorem wystąpiliśmy przed mieszkańcami Wrzosowej. Chcieliśmy w ten sposób podziękować za gościnę. Na ręce księdza proboszcza złożyliśmy naszą wileńską palmę. A potem już dalsza podróż do Białego Dunajca. Naszym cicerone, opiekunem i sponsorem był ks. Józef Podkoński, który opowiadał nam po drodze o wszystkich miejscowościach, o ich historii, a nawet żartował z nami w gwarze góralskiej.

Zamieszkaliśmy w pięknym pensjonacie „U Jędrusia”. Tu mieliśmy zapewnione 2 noclegi. Rano czekała nas wspaniała piesza wycieczka nad Morskie Oko. Trasa tam i z powrotem wyniosła 18 km. Szliśmy szlakiem turystycznym, na



Polka wileńska pod kościołem we Wrzosowej koło Częstochowy

swojej drodze spotykaliśmy wielu ludzi. Wszyscy podążali wyżej i wyżej. Aż przed naszymi oczami rozpostarł się wspaniały krajobraz: u góry szczyty pokryte śniegiem, a w dole jezioro z lazurową wodą. Aż dech w piersiach zaparło, tak tu pięknie ...

Mieliśmy jeszcze wspaniałą wycieczkę kolejką linową na Gubałówkę. Byliśmy w Zakopanem. Zwiedziliśmy Krzeptówkę - sanktuarium M.B. Fatimskiej, votum dziękczynne za ocalenie Ojca Świętego po zamachu. Kościół wykonany jest z drzewa, pięknie rzeźbiony. Kiedy wróciliśmy do pensjonatu, byliśmy zmęczeni, ale bardzo zadowoleni z wycieczki. Wieczorem czekała nas rozrywka - kąpiel w pięknym basenie.

Podziękowanie za serdeczność i gościnność

W drodze powrotnej zahaczyliśmy jeszcze o Kraków. Byliśmy w katedrze na Wawelu, przy dzwo-

nie Zygmunta. Zwiedziliśmy kościół Mariacki. A przy pomniku Mickiewicza na tle Sukiennic zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie.

Jesteśmy bardzo wdzięczni ks. Józefowi Podkońskiemu i parafianom Woli Rasztowskiej, dzięki którym zwiedziliśmy wiele miast i uroczych zakątków polski. Dziękujemy burmistrzowi Radzimina Janowi Wnukowi za zaproszenie oraz wspaniałą lekcję historii i patriotyzmu. Składamy podziękowanie Jadwidze Wiśniewskiej, właścicielce baru „Pod sosnami”, która gratisowo częstowała nas pysznymi i obfitymi obiadami. Bardzo wdzięczni jesteśmy ks. Piotrowi Łysikowskiemu z Wrzosowej i parafianom za serdeczność i gościnność, a także wszystkim tym, którzy przyczynili się do zrealizowania naszej niezapomnianej podróży!

Jadwiga Szlachetowicz
kierownik zespołu „Strumyk”
Fot. autorka

Zwiększa się liczba „rusiukasów” i „lenkiukasów” w klasach litewskich. Dlaczego?

Czy być Polakiem nieprestżowo?

(Dokończenie ze str. 1)

Inna natomiast twierdziła, że nauce w języku niepaństwowym stawia dzieci innej narodowości już na początku życia w pozycji przegranej.

- Gdzie pójść się uczyć? Kim zostaną? Studia w Polsce już nie są tym rajem obiecany, jakim wydawały się sprzed laty. Powracający absolwenci z wyższych uczelni Polski, jej zdaniem, mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia i swego miejsca w życiu społeczno-litewskiej.

Władysław D., 57 lat

Opowiem przykład z własnego doświadczenia. 20 lat temu nie miałem dylematu - do szkoły z jakim językiem nauczania mają pójść moje dzieci - poszły do polskiej. Moja siostra natomiast „zadbała” o lepszą przyszłość swych dzieci. Dziś moje dzieci mają wyższe wykształcenie, dobrą pracę i są Polakami świetnie mówiącymi również po litewsku. Dzieci siostry ledwo ukończyły 8 klas oraz zawodówki, nie mówią już poprawnie po polsku, a i litewski w ich wykonaniu zostawia wiele do życzenia.

„Lenkiukas” i „rusiukas” - odizolowani

Rodzice, których dzieci poszły do litewskich klas, albo nie chcą mówić wcale na temat adaptacji

dziecka w środowisku litewskim, albo mówią, że jest dobrze, normalnie, bardzo dobrze. O żadnych nerwicach, nieprzyjaźni czy izolacji wobec dziecka podobno nie słyszeli. O tym, że wśród „rusiukasów” czy „lenkiukasów” niewiele jest uczniów celujących, nigdy nie wiedzieli. Ich dzieci uczą się bardzo dobrze i... kropka.

Sabina N., mama dziesięcioletniej dziewczynki, nie potrafi mówić na ten temat bez łez.

- Dziecko ciągle było odrzucane przez rówieśników, przy byle potyczkach nauczycielka nie skąpiła złośliwych uwag na jej temat. Gdy czegoś nie wie uczeń narodowości litewskiej, to normalne, ale gdy Polak czy Rosjanin - katastrofa. Dopiero, gdy oddałam dziecko do polskiej szkoły, wszystko się ułożyło. Teraz bardzo często myślę o tym, ilu rodziców, chcąc wszystkiego najlepszego dla swych dzieci, wyrządza im ogromną krzywdę.

Syndrom małego miasteczka

Zmniejszenie się liczby uczniów w klasach polskich jest charakterystyczne dla mniejszych miejscowości. Ludzie tu się znają, wiedzą, że pani z litewskiej szkoły nie skrzywdzi ich dziecka, że zależy jej na dobrej opinii, no i... pracy. Ponieważ przyrost naturalny w ciągu ostat-

nich kilku lat sprawił, że mniejsze miejscowości z 4, 5 klas równoległych za trzy, cztery lata zbiorą jedynie dwie. I dlatego panie klas początkowych małych miast są mniej wybredne niż nauczycielki w dużych miastach. Te ostatnie we wzajemnych relacjach (a propos, usłyszały na posiedzeniu metodycznym) właśnie dzieci z rodzin nielitewskich obarczają winą za niski poziom klas, zaśmianie języka.

- Nikt o tym głośno nie mówi, ale w rzeczywistości uczniowie narodowości nielitewskiej stwarzają trudności. Nie mówią po litewsku, w rezultacie z nimi Litwini również popełniają błędy. Dlatego rodzice powinni już w domu zadbać o przygotowanie dziecka do litewskiej klasy - powiedziała nauczycielka klas początkowych, która chciała zachować swą anonimowość.

Zdanem lituanistki

Regina Lūčiūnienė, nauczycielka metodik języka litewskiego, od 15 lat pracująca w szkole narodowościowej, uważa, że zarzuty rodziców wobec jakości nauczania języka litewskiego w szkole polskiej czy rosyjskiej, często są bezpodstawne.

- Już od kilku lat abiturienti szkół z polskim językiem nauczania dość pomyślnie składają po litewsku egzaminy państwowe z różnych przed-

miotów. Przecież każdy nauczyciel, wykładający w szkole polskiej, ma odpowiednią kategorię jęz. litewskiego i już od klasy piątej dzieci uczą się terminów z zakresu matematyki, fizyki czy chemii w tym języku. Nie możemy porównywać wiedzy uczniów polskich klas sprzed dziesięciu lat i obecnie. Rodzice dzisiejszych pierwszaków sądzą na podstawie własnego doświadczenia, a przecież w czasach radzieckich w szkołach narodowościowych były dwie godziny tygodniowo litewskiego. Dziś wiedza języka litewskiego uczniów polskich szkół nie jest gorsza od ich rówieśników z litewskich. Mają po pięć, sześć godzin tygodniowo, klasy są dzielone na podgrupy. Warunki pracy są naprawdę bardzo dobre. Jedynie w polskiej szkole Polacy zachowują swoją kulturę, obyczaje i tradycje, a także swą świadomość narodową.

Rodzice narodowości nielitewskiej zapominają o tym, że mniej zdolne dzieci w ciągu wielu lat potrzebują pomocy, a rodzice nie potrafią im pomóc.

Mariusz S., biznesmen, 38 lat
Nie wiem, kim zostanie mój syn czy córka, czy w przyszłości otrzymają wyższe wykształcenie. Jednak jedno wiem na pewno, chcę, aby byli Polakami i jedynie w szkole polskiej jest to możliwe. Być Polakiem w litewskiej szkole jest bardzo trud-

no, a nawet niemożliwe, wiem to z doświadczenia bliskich mi osób.

Janina M., pielęgniarka

Rodzice, posyłający swe dzieci do litewskich szkół, motywują to przede wszystkim słabą znajomością po szkole polskiej języka litewskiego. To żaden argument! Moje dziecko w siódmej klasie ma 5 godzin jęz. polskiego i 5! litewskiego. Kto chce, ten się nauczy!

Podyskutujmy o tym

Zachęcamy do dyskusji nauczycieli, rodziców, młodzież, by za pośrednictwem „KW” wypowiedzieli się na ten niełatwy i drażliwy temat. Jak i czy należy zreformować szkołę polską, żeby jej wychowankowie nie mieli w przyszłości utrudnionego startu w życiu zawodowym. I czy naprawdę ten start jest utrudniony? Dlaczego co roku zwiększa się liczba dzieci z polskich rodzin w szkołach z litewskim językiem nauczania? Czy przyszli abiturienti litewskich szkół z polskimi nazwiskami czują się nadal Polakami? Czy się nie wstydzą swych rodziców, mówiących po polsku? A może uważają, że być Polakiem na Litwie nie jest prestiżowe? Czekamy na listy od rodziców, nauczycieli i samych uczniów - byłych i aktualnych.

Alina Sobolewska

Nowym bogiem stał się pieniądz, a świątynią - sklepy

Kościół - to my

Chrystus powiedział do św. Piotra: „Ty jesteś Piotr - Opoka, a na Niej zbuduję mój Kościół i żadne moce piekielne Go nie zwyciężą”.

Był to temat, nad którym po raz kolejny dyskutowaliśmy w redakcji „Spotkania”. Temat bardzo szeroki i, tak na dobrą sprawę, nie zawsze poprawnie rozumiany. Jak widzimy, Kościół założył sam Chrystus i jest to instytucja boska. Poza tym, Kościół - to nie księża czy biskupi. Kościół tworzymy my wszyscy: kapłani i wierni lud i wszyscy jesteśmy za Niego odpowiedzialni. Jeśli z dobrej woli i własnego wyboru zostaliśmy katolikami, to mamy teraz obowiązek być posłuszni Kościołowi i godnie Go reprezentować.

Ostatnio wiele się mówi o tolerancji wobec innych kultur, wyznań, a nawet orientacji seksualnych. Gorzej jest z tolerancją wobec Kościoła, do którego wszak należymy. Ponieważ Kościół tworzą ludzie, nic dziwnego, że nieraz popełniają błędy, ważne jest jednak, że chcą je naprawić. Księża są zdania, że ogół ludzi zbyt krytycznie ocenia działanie Kościoła. Co gorsza, w wielu przypadkach Kościół jest ciągle atakowany. Czasem to się robi w sposób bardzo inteligentny i zawoalowany.

Aktualnie Kościół z jednej strony ma wielkie pole do działalności, by zapełnić tę postkomunistyczną lukę, z drugiej zaś stoi w obliczu wielkiego zagrożenia, jakim jest rozwój różnego rodzaju sekt, przesądów i zakłamanej kołtunerii. W dobie rozwoju i postępu technicznego, nowych wynalazków zmienił się również nasz stosunek do Kościoła i w wielu przypadkach chcemy na siłę wprowadzić tam demokrację. Niestety, wiary nie da się podciągnąć pod jakikolwiek rodzaj demokracji tylko dlatego, że nam się tak chce. Wraz z postępem zatraciliśmy postuszeństwo wobec Kościoła jako świętości. W wielu przypadkach, nowym bogiem stał się dziś pieniądz, a nową świątynią - sklepy. Wolność zaczęliśmy pojmować jako całkowitą swawolę i anarchię. Tymczasem wolność, to wielka odpowiedzialność i poprawny stosunek do prawdy. Często wmawiamy sobie, że teraz są inne czasy i tłumacząc się tym sami sobie udzielamy dyspensy. Narobiliśmy też tyle furtek do usprawiedliwienia własnych działań, że aż brzydko.

Wystarczy się głębiej zastanowić, a bez trudu



To Jemu powierzono klucze Królestwa Niebieskiego
Fot. archiwum

stwierdzimy, jak żałośnie wyglądamy przed ołtarzem własnego sumienia jako dzieci Boże. Stale staramy się być bardzo nowoczesni, uganiamy się za modą, ale to całkiem nie upoważnia nas do odstąpienia od nauki Kościoła.

Powinniśmy pamiętać, że to my, wszyscy wierzący stanowimy Kościół i będzie On taki, jakimi będziemy my. Centrum całego dziedzictwa doktrynalnego Kościoła jest człowiek w swej konkretnej rzeczywistości grzesznika i sprawiedliwego. Dziś Kościół bardziej niż kiedykolwiek jest świadom tego, że Jego orędzie społeczne zyska większą wiarygodność dzięki świadectwu działania. Zdaniem Kościoła, orędzie społeczne Ewangelii nie powinno być traktowane jako teoria, ale przede wszystkim jako podstawa działania. Właśnie to credo powinno nam, jako członkom Kościoła, towarzyszyć w ciągu całego naszego życia.

Julitta Tryk

ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 52

Twoje imię

Lipiec jest miesiącem pozbawionym większych świąt religijnych. Pamiętać jednak warto, że jest poświęcony Przenajświętszej Krwi Pana Jezusa, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w naszych modlitwach. Poza tym lipiec jest wyjątkowo bogaty w wielkie imiona biblijne. A oto znaczenie i pochodzenie tych najważniejszych.

8 lipca - Elżbiety. Jest to imię hebrajskie Elisheba, które można interpretować jako - Bóg moją przysięgą. W wykazach hagiograficznych spotykamy ponad 20 błogosławionych i świętych o tym imieniu. Na czele stoi matka św. Jana Chrzciciela, znana nam z Ewangelii Łukasza. To właśnie ta Elżbieta, którą po Zwiastowaniu odwiedza Maryja, Matka Jezusa i w tym momencie poruszyło się dzieciątko w łonie Elżbiety. Moment ten rozpamiętujemy w drugiej tajemnicy pierwszej części różańca św.

9 lipca - Weroniki. Jest to późnorzymska forma imienia greckiego. W wiekach średnich imię to tłumaczono jako iere

eikon (święte oblicze). Świętych i błogosławionych o tym imieniu znamy zaledwie czterech. Najbardziej znaną z nich jest ta Weronika, która stanęła na Drodze Krzyżowej Jezusa, by swoją chustą otrzeć Mu Twarz. W nagrodę Zbawiciel pozostawił na jej chuście Swoją Wizerunek.

22 lipca - Marii Magdaleny (z Magdalii). To postać ewangeliczna przez wieki utożsamiana z bezimienną grzesznicą z uczty faryzeusza Szymona oraz z Marią z Betanii, siostrą Łazarza i Marty.

25 lipca - Jakuba. Imię biblijne wywodzące się z hebrajskiego Jaaqob - niech Bóg strzeże. Świętych o tym imieniu jest wielu, a na największą uwagę zasługuje Jakub Większy Apostoł. Był on bratem Jana Ewangelisty, a synem Zebedeusza. Był on świadkiem wielu cudów, jakie Chrystus czynił. Niektórzy twierdzą, że był krewnym Chrystusa.

26 lipca - Anny. Imię pochodzenia hebrajskiego (hanna-łaska). Bardzo popularne imię z racji tego, że nosiła Matka Najświętszej Maryi Panny. J. T.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

Misyjna

Aby osoby doświadczane przez chorobę i samotność ofiarowały swe cierpienia wraz z Chrystusem za nawrócenie świata.

Ogólna

Aby wierni różnych wyznań wzrastali we wzajemnym szacunku i współpracowali w budowaniu sprawiedliwości i pokoju na świecie.

Ścieżkami Kalwarii

Katolicy w sercu islamu

W Uzbekistanie, kraju, gdzie podstawową religią jest islam, w Taszkencie, prawie 3-milionowym mieście, działa kościół katolicki. Pierwszym katolickim kapłanem, który w 1902 roku przybył tu z Sankt Petersburga, był profesor Bonawentura Pranajtis. W 1905 roku rozpoczął budowę kaplicy, a w 1912 roku już stanął tu kościół.

Niestety, Rewolucja Październikowa, która przyniosła wiele spustoszeń, nie oszczędziła też kościoła. Budynek prawie zdewastowano, a w resztkach urządzono magazyny, urzędy, różne składnice. Długie lata wierni czekali na jakiegokolwiek zmiany. Dopiero w 1990 roku, gdy Uzbekistan odzyskał niepodległość i ożyła religia islamska, zaczęły odradzać się trady-

cje narodowe, upomnieli się o swój kościół również katolicy. W tym też roku zwrócono im świątynię, lecz w opłakanym stanie. Nie opuścili rąk, zabrali się energicznie do pracy.

Właśnie w 1990 roku przybył do Taszkentu ksiądz Krzysztof Kukułka z Polski, który jest tu do dziś. Trudno powiedzieć, kim jest bardziej - kapłanem czy budowlanym. Obie te funkcje doskonale łączy, a ponad tysięczna rzesza katolików co niedzielę korzysta tu ze wszystkich sakramentów i modli się w ojczystym języku. Są to głównie Polacy, potomkowie zesłańców. Dziś nawet dzieci pięknie już mówią po polsku, śpiewają pieśni religijne i patriotyczne. I choć kościół jeszcze nie jest wykończony, życie parafialne tu kwit-

nie. Każdą wolną chwilę ludzie poświęcają pracy przy kościele i porządkowaniu terenu, a duszą całego życia duszpasterskiego jest właśnie ksiądz Krzysztof.

Rzesza wiernych wciąż rośnie. Aktualnie co niedzielę odprawia się nabożeństwa w języku polskim, rosyjskim i angielskim. Niedawno utworzyła się grupa koreańska, dlatego w soboty jest nabożeństwo w języku koreańskim.

Sporo jeszcze trzeba włożyć i pracy, i pieniędzy, by kościół odzyskał dawną świetność. Zarówno ksiądz, jak i wierni, liczą na dalszą pomoc finansową nie tylko Polski, ale i Zachodu. Jak dotąd, sponsorów nie brakowało, ludzie są ofiarni i jest nadzieja, że nadal tak będzie.

J.T.

Jak obchodzić stacje

Od Wieczernika w Boltupiu idziemy piaszczystą drogą w dół ku rzece Wilia, okrążając kościół i zabudowania potrinitarskie i dochodzimy do stacji 2 (na stoku góry), następnie do stacji 3 (na szczycie góry) i do stacji 4 (przy drodze).

Po kilkudziesięciu krokach po szerokiej drodze, wiodącej na południe, skręcamy w prawo, by po zejściu z góry dojść do rzeki Cedron ze stacją 5.

Za Cedronem na szczycie góry przechodzimy przez bramę (stacja 6), przez drugą bramę - w lesie (st. 7) zdążając do kapliczki ze stacją 8.

Lasem, idąc wciąż prosto, przecinamy drogę, którą szliśmy od Wieczernika, zbliżając się do Ciemnicy. Odwiedzamy najpierw stację 9 (na zewnątrz w prawo), następnie schodzi się w dół do Ciemnicy (st. 10) i wychodzi znow na zewnątrz, do st. 11 (z lewej strony).

Po przejściu przez drewnianą bramę w lesie (st. 12), skręcamy koło głębokiego wąwozu w prawo. Nie zatrzymując się przy stacji 22, na którą później przyjdzie kolej, idziemy wprost do Ratusza, gdzie wchodzimy tylko do części dolnej (st. 13).

Od Ratusza prosto, lasem do murowanej bramy zwanej Żelazną (st. 14), następnie do kapliczki za nią (st. 15) i z powrotem do tej samej bramy (st. 16).

Po wyjściu z bramy Żelaznej, od razu skręcić w lewo i okrężną dróżką miniemy cztery bramy drewniane, zwane bramami Nowego Miasta (st. 17, 18, 19, i 20), następnie wychodzimy znow przed Ratusz, by się udać po schodkach na górę budynku, do stacji 21.

Zszedłszy po schodkach z Ratusza, odwiedzamy stację 22, pominiętą poprzednio, następnie skręcając w prawo odwiedzamy kolejno stacje: 23, 24, i 25 (ostatnia na skraju lasu).

Dalej koło lasu i drogą przez pole napotykamy stacje 26 i 27 oraz wchodzimy na aleję wiodącą do kościoła, gdzie znajdują się stacje 28 i 29 i na schodkach 30.

Wyszedszy przed kościół, udajemy się na lewo, do stacji 31 (na murze kościoła), następnie wchodzimy do kościoła, a jest to stacja 32 - Ukrzyżowanie. Po wyjściu z kościoła, z prawej strony na murze st. 33.

Kończymy obchodzenie stacji w kaplicy 34 (grób Pański) oraz stacją 35 (Znalezienie przez Helenę Krzyża św.). Inf. wł.

U progu beatyfikacji

W Kalkucie zamknięty został wstępny etap procesu beatyfikacyjnego Matki Teresy, założycielki Zgromadzenia Misjonarek Miłości, zmarłej w 1997 roku.

Specjalna komisja diecezjalna przesłuchiwała świadków, wśród

nich 75 mieszkańców Kalkuty. Na podstawie relacji świadków zostanie przygotowany specjalny raport dla arcybiskupa Kalkuty.

Postulator procesu podkreślił, że "są dwie kategorie świętych: tacy, których się podziwia i tacy, których się naśladuje, a Matka Te-

resa zalicza się do tych drugich."

Po przesłuchaniu świadków będą prowadzone dalsze badania drogi życiowej Matki Teresy na płaszczyźnie diecezjalnej. Dopiero potem cała dokumentacja zostanie przekazana do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Polska

Spotkanie

Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych Kofi Annan spotkał się w środę z marszałkami Sejmu i Senatu - Maciejem Płażyńskim i Alicją Grzeškowiak.

Głównym tematem rozmowy Annana i marszałka Płażyńskiego była reforma strukturalna ONZ i problemy z nią związane. Obaj rozmówcy zgodzili się, że konieczne jest wzmocnienie kontaktów między parlamentami narodowymi i ONZ, żeby „globalne było bliżej tego, co lokalne”.

Poparcie

Czołowi politycy CDU zapowiedzieli w środę w Berlinie, że będą popierać szybkie przyjęcie Polski do Unii Europejskiej, niezależnie od zakończenia unijnych reform wewnętrznych.

„Poszerzenie Unii Europejskiej leży nam na sercu” - powiedziała przewodnicząca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Angela Merkel. „Tak jak ja myśli wielu członków partii, ponieważ CDU jest partią proeuropejską” - dodała.

Nowy wydział

Samodzielną wydział ds. sekt powołano w MSWiA. Ma on zbierać i analizować dane o sektach oraz opracowywać programy prewencyjne. Wydział nie będzie miał uprawnień operacyjno-śledczych.

„Zadaniem nowego wydziału będzie gromadzenie i analiza informacji o działalności sekt, jak również opracowywanie programów pomocowych, prewencyjnych i propozycji zmian legislacyjnych” - powiedział wczoraj sekretarz międzyresortowego zespołu ds. nowych ruchów religijnych Krzysztof Wiktor.

Pomoc w utrudnianiu

Ponad 100 tys. sprzedawców z kiosków i sklepów uczestniczy w rozpoczętym w środę III Etapie Programu Odpowiedzialnej Sprzedaży - ogólnokrajowej akcji ograniczania dzieciom i młodzieży dostępu do papierosów.

Program prowadzony przez Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego ma na celu udzielanie pomocy sprzedawcom w utrudnianiu niepełnoletnim zakupu papierosów. Dotyczy to m.in. uświadamiania sytuacji prawnej oraz przełamania oporów psychologicznych - poinformowano wczoraj na konferencji prasowej Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego.

Pikieta

Ponad 300 rowerzystów pikietowało wczoraj na wrocławskim Rynku. Chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko - ich zdaniem - „absurdalnemu zakazowi jazdy rowerem w tej części miasta”. Także niepełnosprawni nie mogą wjeżdżać na Rynek.

Zdaniem pikietujących w bardzo różnym wieku, „zakaz jest bezzasadny i winien być zlikwidowany”. Natomiast jeśli już jest jakiś zakaz, to powinien dotyczyć wszystkich. Strażnicy miejscy, którzy wyłapują nie przestrzegających zakazu rowerzystów twierdzą, że ci jeżdżą zbyt szybko i stanowią zagrożenie dla przechodniów.

Spotkanie Madeleine Albright z Jaserem Arafatem

Jaser Arafat odrzucił amerykańską propozycję zorganizowania w Stanach Zjednoczonych trójstronnego szczytu Izrael-Palestyńczycy-USA, który miałby się rozpocząć 15 lipca.

Jak poinformował wysoki urzędnik palestyński, Arafat zajął takie stanowisko w czasie wczorajszego spotkania z sekretarzem stanu USA Madeleine Albright. Według tego samego urzędnika, który rozmawiał z dziennikarzami po środowym spotkaniu w Ramallah Arafata i Albright, Stany Zjednoczone chciały ogłosić, że szczyt z udziałem Arafata, premiera Izraela Ehuda Baraka i prezydenta USA Billa Clintona rozpocznie się 15 lipca, ale palestyński przywódca nie wyraził zgody.

Albright powiedziała po spotkaniu z Arafatem, że teraz sprawą najwyższej wagi są starania obu stron - Palestyńczyków i Izraela -

o dalsze zbliżenie stanowisk w kwestiach związanych z układem pokojowym.

Izrael i Palestyńczycy mają do 13 września uzgodnić ostateczne porozumienie pokojowe, które powinno rozwiązać takie sprawy, jak status i granice państwa palestyńskiego, status Jerozolimy, powrót uchodźców palestyńskich i osadnictwo żydowskie na terenach obecnej Autonomii Palestyńskiej.

Na razie jednak nie udało się uzgodnić nawet porozumienia ramowego, które utworzyłoby drogę do końcowego układu pokojowego. Obie strony oskarżają się o grę na zwłokę. Nawet termin wznowienia rokowań izraelsko-palestyńskich w sprawie porozumienia ramowego nie został określony. Zapytana o perspektywy trójstronnego szczytu w związku ze stanowiskiem Arafata,

Szczytu nie będzie



Madeleine Albright powiedziała, że złoży sprawozdanie prezydentowi Billowi Clintonowi, a on zadecyduje, kiedy nadejdzie stosowny moment na zorganizowanie trójstronnego szczytu
Fot. EPA-ELTA

ta, Madeleine Albright oświadczyła, że złoży sprawozdanie prezydentowi Billowi Clintonowi, a on zadecyduje, kiedy nadejdzie

stosowny moment na zorganizowanie takiego spotkania. Izrael i Palestyńczycy sygnalizowali już, że zaakceptują decyzję Clintona.

Prezydent Ukrainy skrytkował Sąd Konstytucyjny

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma w bezprecedensowy sposób pouczył Sąd Konstytucyjny przed dzisiejszym historycznym posiedzeniem w sprawie projektów implementacji wyników kwietniowego referendum konstytucyjnego.

Sąd Konstytucyjny powinien dzisiaj zdecydować, który z dwóch projektów - prezydencki czy parlamentarny - wprowadzenia w życie wyników referendum konstytucyjnego jest zgodny z panującym w państwie ładem prawnym. Zgodnie z wynikami kwietniowego referendum, Ukraińcy wyrazili zgodę na pozbawienie deputowanych immunitetu,

zmniejszenie liczby deputowanych Rady Najwyższej z 450 do 300, wprowadzenie drugiej izby parlamentu oraz udzielenie prezydentowi dodatkowych pełnomocnictw, jeśli chodzi o rozwiązywanie Rady Najwyższej.

Prezydent Kuczma skierował do Sądu Konstytucyjnego projekt, w którym nie znalazł się punkt dotyczący ustanowienia drugiej izby, natomiast w projekcie deputowanych pozbawiono m. in. prezydenta prawa wysuwania kandydatury premiera i mianowania członków rządu. Wczoraj wypowiadając się na ten temat w Kijowie Kuczma wyjaśnił, że jeśli sąd uzna obydwaj projek-

ty, to będzie oznaczało „iż nie mamy Sądu Konstytucyjnego”. Jednocześnie bardzo wyraźnie zasugerował, że tylko jego projekt ma rację bytu. Miejscowi obserwatorzy już ocenili tę wypowiedź jako przykład bezprecedensowego nacisku na sędziów. Przy okazji Kuczma w ostrym tonie skrytykował projekt parlamentarny, nazywając go dosłownie „bredzeniem starej kobyły”.

Zasadnicza różnica między obydwoma projektami polega na tym, że parlament proponuje de facto wprowadzenie na Ukrainie systemu parlamentarno-prezydenckiego, a prezydent opowiada się za wzmocnieniem roli pre-

zydenta w ramach istniejącego systemu prezydencko-parlamentarnego. „Nigdy do tego nie dopuszczę” - powiedział Kuczma, nawiązując do parlamentarnego projektu. „Sędziom musi wystarczyć rozum, aby podjąć mądrą decyzję” - dodał. Kuczma nie często pozwala sobie na tak otwarte publiczne wypowiedzi. Prawdopodobnie jest to związane z tym, że nie jest on do końca pewien, jaką decyzję podejmie dzisiaj Sąd Konstytucyjny. W jakiś sposób ta nerwowa wypowiedź jest też zaprzeczeniem panującego w Kijowie przekonania, że „Sąd Konstytucyjny siedzi w kieszeni prezydenta”.

Mały Gonzalez może powrócić na Kubę

Mały Elian Gonzalez może powrócić na Kubę, zgodnie z wolą ojca. Orzeczenie Sądu Najwyższego USA zakończyło wczoraj siedmiodniową międzynarodową batalię o losy małego uchodźcy.

Oczekiwano, że sąd nie będzie się sprzeciwiał powrotowi Eliana i jego ojca na Kubę i odrzuci wniosek krewnych chłopca z Miami, którzy w poniedziałek zwrócili się do sądu o rozpatrzenie złożonej w imieniu sześciolatka prośby o azyl polityczny w USA.

Sąd bez komentarza odrzucił apelację krewnych Eliana oraz wniosek o przesłuchanie w sprawie udzielenia dziecku azylu politycznego w USA. Tak więc, Sąd Najwyższy stanął po stronie amerykańskiego resortu sprawiedliwości i ojca Eliana.

Poprzednio sąd federalny niższej instancji oddalił wniosek o azyl dla Eliana, podtrzymując decyzję amerykańskiego urzędu imigracyjnego, według którego tylko ojciec chłopca może przemawiać w jego imieniu.

22 kwietnia uzbrojeni agenci urzędu imigracyjnego USA siłą zabrali sześciolatka z domu Lazaro Gonzaleza i przekazali go prze-

bywającemu w Waszyngtonie ojcu. Ojciec Juan Miguel Gonzalez, który od dwóch i pół miesięcy przebywa z synem w USA, nigdy nie wyraził chęci pozostania w Stanach Zjednoczonych.

Elian został uratowany w listopadzie zeszłego roku z katastrofy łodzi z uchodźcami kubańskimi, w której zginęła jego matka i ojczym. Ojciec, który nie wiedział o ucieczce syna i byłej żony, pozostał na Kubie. Po kilku miesiącach przyjechał do USA, by starać się o odzyskanie syna przy pomocy amerykańskich adwokatów.

Po katastrofie chłopca przegarnął jego wuj z Miami, Lazaro Gonzalez. Rodzina z Florydy chce, by małe pozostał w USA. Popierani przez lobby kubańskich uchodźców krewni z Miami uczynili z dziecka symbol sprzeciwu wobec reżimu Fidela Castro.

Na Kubie w sprawę Eliana osobiście zaangażował się Fidel Castro, zlecając organizowanie ogromnych spektakli propagandowych, podczas których wielotysięczne tłumy domagały się powrotu chłopca.

Zdecydowana większość Amerykanów opowiedziała się jednak za oddaniem Eliana ojcu.

Bezprecedensowy nacisk

Rosja

Osobista zemsta Putina

Rosyjski magnat prasowy Władimir Gusinski powiedział w wywiadzie, który ukazał się wczoraj w hiszpańskim dzienniku „El Pais”, że jego aresztowanie było „osobistą zemstą” prezydenta Rosji Władimira Putina.

Gusinski, właściciel niezależnego holdingu prasowego „Media-MOST” oświadczył, że do aresztowania i trzydniowego pobytu w więzieniu doszło po tym, gdy Putin zobaczył swoją lalkę w satyrycznym programie telewizyjnym NTV „Kukły” (Lalki).

Holandia

Aresztowano sześć kolejnych osób w Holandii w związku ze sprawą 58 nielegalnych imigrantów - Chińczyków, których ciała znaleziono 19 czerwca w ciężarówce holenderskiej w brytyjskim porcie Dover.

Do tej pory w związku z tą sprawą zatrzymano pięć osób, w tym kierowcę ciężarówki Perry Wackera, jego ojca (zwolniono go w ubiegłym tygodniu w czwartek), Arjena van

„Mówiono mi, że po obejrzeniu programu Putin obiecał, że wsadzi mnie za kratki. I zrobił to. Była to jego osobista zemsta” - powiedział Gusinski. „Putin mnie nienawidzi. Cały Kreml o tym mówi. Co więcej, znaleźmy się wcześniej i on uważa mnie za zdrajcę” - dodał Gusinski podkreślając, że jego aresztowanie i oskarżenie o sprzeniewierzenie pieniędzy ma na celu ograniczenie należących do niego mediów, często krytycznych wobec Kremla.

Kolejne areszty

der Speka, właściciela firmy transportowej „Van der Spek”, do której należała ciężarówka i dwoje mieszkających w Londynie Chińczyków, podejrzanych o przynależność do gangu zajmującego się przemytem ludzi. Kierowca został ponadto oskarżony o próbę nielegalnego wwiezienia do Wielkiej Brytanii ofiar tego dramatu oraz ułatwienie nielegalnego przekroczenia granicy dwóm mężczyznom, którzy przeżyli.

Kazlauskas ostatecznie wycofał się z "Žalgirisu"

Nie śmieszmy Europy



Fot. archiwum

Trener męskiej reprezentacji koszykówki Litwy Jonas Kazlauskas potwierdził oficjalnie, że po 6 latach pracy opuszcza kowieński "Žalgiris" i po olimpiadzie w Sydney będzie trenował inny zespół.

"Mogę potwierdzić: tak, opuściłem ten zespół - powiedział Jonas Kazlauskas. - Umowa z klubem wygasła po ostatnim meczu mistrzostw LLK. Klubowi nie jestem dłużny. Spodziewam się, że sumiennie rozliczy się on ze mną i niektórymi podstawowymi zawodnikami".

Kazlauskas przyznał, że byłby propozycje przedłużenia umowy, jednakże trener postanowił odejść, właściciele bowiem nie mogli za-

pewnić odpowiedniego wyboru zawodników.

Mówiąc o obecnej sytuacji "Žalgirisu", powiedział on, że zespół "słabnie w szybkim tempie".

"Nie można z młodymi, niedoświadczonymi koszykarzami rywalizować na organizowanych przez ULEB zawodach potężnych klubów Euroligi. Nie trzeba znowu śmieszyć Europy i oburzać litewskich miłośników koszykówki" - powiedział Kazlauskas.

Za najpewniejszego kandydata na stanowisko głównego trenera "Žalgirisu" uważany jest były asystent Kazlauskasa Algirdas Brazys.

Wimbledon

Polka odpadła

Magdalena Grzybowska (80 w rankingu WTA) pożegnała się z wielkoszlemowym Wimbledonem (pula nagród 12,7 miliona dolarów) w drugiej rundzie. Polska tenisistka przegrała z Hiszpanką Cristiną Torrens-Valero (75) 6:7 (6-8), 5:7.

26-letnia Hiszpanka ma w swoim dorobku tylko jedno zwycięstwo w turnieju z cyklu Sanex WTA. W ubiegłym roku wygrała Warsaw Cup by Heros (z pulą na-

gród 110 tys. dol.). Awans do trzeciej rundy jest największym osiągnięciem tej tenisistki na londyńskiej trawie, na której startuje tu już po raz czwarty. Dotychczas tylko raz udało się jej awansować do drugiej rundy.

Grzybowska wystąpi jeszcze w grze podwójnej w parze z Japonką Yuką Yoshidą. W pierwszej rundzie zmierzą się z amerykańsko-australijskim deblem Jennifer Capriati i Jeleną Dokic.

Sprintem

Reprezentacja Polski koszykarek pokonała w środę Słowację 57:56 (37:30) w rewanżowym towarzyskim meczu rozegranym w Ružomberoku.

Złotego medalu sztafety i brązowego drużyny kobiet będzie broniła polska ekipa podczas mistrzostw Europy seniorów i senierek w pięcioboju nowoczesnym, które odbędą się w dniach 4 - 9 lipca w węgierskim Szekesfehervar.

Dwaj polscy kolarze, Grzegorz Gwiazdowski i Dariusz Baranowski wezmą udział w 87. Tour de France, który rozpocznie się w najbliższą sobotę w Futuroscope koło Poitiers.

W nowym sezonie piłkarze pierwszoligowej drużyny z Płocka występować będą pod nową nazwą Orlen SSA zamiast dotychczasowej - Petro.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wyraził zgodę na wspólny marsz sportowców obu państw koreańskich podczas defilady otwierającej igrzyska w Sydney.

Holenderska Federacja Piłkarska (KNVB) jest podejrzana o oszustwo przy sprzedaży biletów na mecze mistrzostw Europy. Rozpoczęto śledztwo w tej sprawie - poinformowała w środę policja w Utrechcie.

Christo Stoiczkov oświadczył w środę, że chciałby wrócić do Barcelony i pracować w sztabie trenerów tego klubu.

Na granicy ryzyka

Piłkarze Włoch grają w dzisiejszym półfinale w Amsterdamie wypełnili już swoje oczekiwania wobec Euro-2000. Dla Holandii realizacją planów będzie dopiero zdobycie mistrzowskiego tytułu.

Holendrzy, główni kandydaci do pierwszego miejsca, turniej rozpoczęli w nie najlepszym stylu - od zwycięstwa 1:0 nad Czechami, po problematycznym rzucie karnym. Później przyszedł wygrany z Danią 3:0 i Francją 3:2. Czwierćfinałowy sukces 6:1 nad Jugosławią daje przesłanki kibicom współgospodarza imprezy, że Holandia będzie pierwszym zespołem, który wygra z Włochami.

Zespół Azzurri, który przystąpił do turnieju nekany kontuzjami i wypadkami w czasie kwalifikacji, nie był typowany do zajęcia czołowych lokat w Euro-2000. Tymczasem drużyna prowadzona przez byłego słynnego bramkarza, Dino Zoffa, ma już za sobą cztery kolejne zwycięstwa. Co ciekawe w każdym z nich Włosi zdobyli po dwie bramki.

Rozgrywki w grupie rozpoczęli od zwycięstwa nad Turcją 2:1. Potem pokonali Belgię (2:0) i Szwecję (2:1). Czwierćfinał z Rumunią (2:0) przez wielu obserwatorów uznany został za spacer w wykonaniu zespołu Italii.

"Włochy będą zupełnie inną drużyną niż Jugosławia - przekonuje trener Holendrów Frank Rijkaard, który grając w AC Milan zdobył wiedzę na temat futbolu

włoskiego. - Włosi są ekspertami w defensywie i z każdym meczem grają coraz lepiej. Spodziewam się bardzo zaciętego i wyrównanego spotkania". Szkoleniowiec dodał, że Włosi posiadają niezbędne doświadczenie potrzebne do występów o wysoką stawkę. Nie robi na nich dużego wrażenia wypełniony stadion i doping kibiców gospodarzy.

Oba zespoły preferują zupełnie odmienne style gry. Holendrzy nastawieni są na atak i kreowanie wielu sytuacji strzeleckich. Najlepszym tego przykładem był mecz przeciw Jugosławii. Z kolei Włosi lubują się w mocnej defensywie. W czterech spotkaniach turnieju stracili tylko dwa gole. Dodatkowo ich atutem są pomysłowe kontrataki. „Oni mają wielkich piłkarzy, nie ma co do tego wątpliwości, ale grają na granicy ryzyka - powiedział kapitan reprezentacji Włoch Paolo Maldini. - Jestem pewien, że jest to w kalkulowane w ich grę. Jednak przeciwko takiemu zespołowi jak Włochy tak łatwo im nie pójdzie". Maldini dodał, że szczególna uwaga zostanie poświęcona Dennisowi Bergkampowi, Markowi Overmarsowi, a zwłaszcza zdobywcy trzech bramek z Jugosławią Patrickowi Kluivertowi.

Zoff zadanie pilnowania Kluiverta powierzył Alessandro Neście, jednemu z najlepszych obrońców turnieju. Wszechstronny piłkarz, który jest odpowiedzialny za

grę całej formacji obrony, oprócz Kluiverta zwrócił uwagę również na Bergkampa. „On nie tylko potrafi zdobywać bramki, ale także stwarza sytuacje strzeleckie partnerom" - ocenił zawodnik Lazio.

Historia 13 bezpośrednich spotkań pokazuje, że defensywny styl Włochów bierze przewagę nad atakami Holendrów. Włosi na koncie mają sześć zwycięstw, a rywale tylko dwa. Obie reprezentacje w przeszłości wygrały już mistrzostwo Europy. Dodatkowo Italia szczyt osiągnęła tytułami mistrza świata.

Oba zespoły z powodu kontuzji nie będą miały do dyspozycji wszystkich graczy. Rijkaard nie będzie mógł skorzystać z obrońcy Arthura Numana i skrzydłowego Roy'a Makaay'a, którzy zostali wykluczeni nawet z ewentualnego występu w niedzielnej finale. Pierwszy z nich odniósł uraz prawej nogi, a drugi doznał naciągnięcia więzadeł w prawym stawie skokowym podczas wtorkowego treningu. Makaay po operacji powinien być zdolny do gry w ciągu ośmiu tygodni.

Włosi są także osłabieni. Pomocnik Juventusu, Antonio Conte, doznał urazu stawu skokowego w meczu z Rumunią i porusza się o kulach. Conte publicznie oskarżył Ghoerghe Hagiego za popełnienie na nim rozmyślnego faulu. Początek meczu w Amsterdamie o godz. 18.00. Sędziuje Markus Merk (Niemcy).

FIBA

Problem ideologiczny

Borislav Stankovic sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) potwierdził, że rozmowy z szefami Unii Lig Klubów Europejskich (ULEB) w sprawie przywrócenia jednoci rozgrywek europejskich zostały wstrzymane.

Szefowie ULEB nie wycofali się z decyzji o powołaniu nowych rozgrywek - Euroligi, niezależnych od FIBA. Z kolei FIBA potwierdziła, że rozgrywki Supro-Ligi koszykarzy sezonu 2000/2001 rozpoczną się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. „Nie możemy już dalej negocjować, ale nie zamykamy całkowicie drzwi przed ULEB-em - powiedział Stankovic. - Jestem jednak przekonany, że w końcu znajdziemy jakieś rozwiązanie. Nie będzie jednak ono dotyczyć najbliższego sezonu" - dodał Stankovic.

Stankovic przyznał, że szefom ULEB-u udało się znaleźć więcej pieniędzy na prowadzenie rozgrywek niż wynegocjowała FIBA dla SuproLigi, ale kwestie finansowe nie rozwiązują sprawy.

„Szefowie ULEB-u chcą władzy, chcą ustanowić nowe przepisy. To problem ideologiczny" - dodał Stankovic. Obawy co do sytuacji europejskiej koszykówki i utworzenia rozgrywek Euroligi przez ULEB wyraził Juan Antonio Samaranch, prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl). Samaranch jest zaniepokojony tym, że podział w koszykówce może się przenieść i rozszerzyć na inne dyscypliny sportu.

Sędzia musi mieć duszę i sumienie

Każdy mecz - inne podejście

Sędzia musi mieć duszę i sumienie - oto dewiza szwedzkiego arbitra piłkarskiego Andersa Friska. Szwed będzie sędzią głównym meczu finałowego piłkarskich mistrzostw Europy.

Frisk ma 37 lat, mieszka w Moelndal. Obecne mistrzostwa Europy są drugim wielkim turniejem, w którym sędziuje. Pierwszym były europejskie mistrzostwa w Anglii, cztery lata temu. Anders Frisk powiedział, iż podczas prowadzenia meczu musi wykazać się znaczną samokontrolą. „Nie jest rzeczą łatwą pracować jak najlepiej, gdy 18 kamer telewizyjnych śledzi twoje poczynania i wszyscy oczekują od ciebie maksymalnych efektów".

W wywiadzie dla belgijskiego Le Soir szwedzki arbiter odmówił skomentowania pracy innych sędziów podczas mistrzostw. Podkreślił natomiast, iż każdy sędzia musi mieć swój własny styl prowadze-

nia meczów. „Trzeba jednak pamiętać o tym, że każdy mecz jest inny, i wymaga innego podejścia. Tym niemniej sędzia - prowadząc jakikolwiek mecz - musi mieć i duszę, i sumienie".

Frisk został wyznaczony arbitrem meczu finałowego m.in. dlatego, iż niektórzy inni kandydaci wywodzili się z krajów półfinalistów mistrzostw i nie mogli być brani pod uwagę. Frisk podczas Euro-2000 sędziował mecze trzem z czterech drużyn, które zakwalifikowały się do półfinału. Prowadził mecze: Portugalia - Anglia i Holandia - Francja. Oba zakończyły się rezultatami 3:2. Dwaj piłkarze - Francuzi Nicolas Anelka i Bixente Lizarazu - pamiętają Friska także z Ligi Mistrzów, z meczu półfinałowego Real Madryt - Bayern Monachium (2:0). Anelka grał w Realu, Lizarazu - w zespole w Monachium.

Liga NHL

Montreal Canadiens - na sprzedaż

Najslawniejszy klub ligi NHL, Montreal Canadiens został przeznaczony na sprzedaż. Właściciele klubu podjęli taką decyzję ze względu na trudności z finansowaniem hokejowej drużyny.

Większość akcji klubu ma brovar Molson, związany z Canadiens od czterdziestu lat. Przedstawiciele tej firmy oświadczyli, iż nie będą już finansowali klubu hokejowego. Zastrzegli się jednak, że nie wyrażą nowemu właścicielowi zgody na przeniesienie Canadiens do innego miasta.

Montreal Canadiens 24 razy

zdobyli Puchar Stanleya. Hokeiści tego klubu m.in. w latach 1956-60 zdobyli puchar pięć razy z rzędu, w latach 1965-69 (w 1967 r. triumfowali Toronto Maple Leafs) oraz 76-79 czterokrotnie. Po raz ostatni Canadiens sięgnęli po puchar w 1993 roku. Kłopoty finansowe klubu sprawiły, że ostatnio po raz drugi z rzędu nie zakwalifikowali się do play off. Poprzednio taka sytuacja przydarzyła się temu klubowi w 1922 roku. W zespole Canadiens grało wiele hokejowych znakomitości, jak Murice Richard, Jean Beliveau, Jacques Plante czy Guy Lafleur.



W Pekinie trwa doroczne święto rolników. Na zdjęciu EPA-ELTA mały chłopczyk próbuje podnieść rekordzistę w kategorii arbuźców o wadze 34 kilogramów. Mierz siły na zamiary, mały!

Nowe znaleziska płazów i gadów

Rocznik - 220 mln lat

Czaszki wielkich płazów oraz kości gadów sprzed 220 mln lat wydobyto przed kilku dniami w kopalni ilitu w Krasiejowie koło Ozimka.

Krasiejów to pierwsze w Pol-

sce stanowisko - i jedno z nielicznych w świecie, gdzie występuje tak liczny i dobrze zachowany zestaw fauny triasowej - wielkich płazów i gadów sprzed 220 mln lat.

Medycyna

Pomocny laser

Lasery - narzędzia coraz częściej wykorzystywane przy operacjach, mogą być także stosowane jako katalizatory w sztucznym zapłodnieniu.

Metoda z użyciem laserów pomaga także w przeprowadzeniu badań genetycznych zarodka.

Użycie laseru w zapłodnieniach in vitro zwiększa szanse na wszczęcie zarodka do macicy, a zatem i na zajście w ciążę.

O depresji

Ludzie cierpiący na depresję są mniej narażeni na myśli samobójcze, jeśli wierzą, że mają powody by żyć - wynika z badań „American Journal of Psychiatry”.

„Dlatego leczenie pacjentów w czasie stresu powinno wzbudzać w nich nadzieję” - sugerują naukowcy.

Raport wskazuje, że wola pozostania przy życiu wynika m.in. z odpowiedzialności za rodzinę i moralnego sprzeciwu wobec aktu samobójstwa. Nie ma znaczenia natomiast wiek, płeć i wykształcenie.

Bez nikotyny

Beznikotynowe tabletki Ziban, dostępne na razie w W. Brytanii, wpływają na zmianę równowagi związków chemicznych w mózgu.

1/3 spośród 1.500 osób, które stosowały lek produkcji Glaxo Wellcome po roku od rozpoczęcia kuracji nie paliło. Lek jest dwukrotnie skuteczniejszy niż antynikotynowe plastry.

Święto Piotra i Pawła oraz

29 czerwca, w dniu patronów - Piotra i Pawła - Rzym obchodzi swoje święto. Święto Wiecznego Miasta oznacza wielką festę kulturalną.

Od 27 do 29 czerwca otwartych zostanie kilkanaście nowych wystaw i jedno stare muzeum. Po wieloletnim remoncie ponownie otwarto rzymskie Muzeum Naro-

Udana operacja

Lekarze z Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii UJ w Krakowie Prokocimiu rozdzielili 9-miesięcznych braci syjamskich Kamila i Patryka.

O terminie operacji zdecydowało nagle pogorszenie się stanu zdrowia jednego z braci. Na początku czerwca braciom wszczepiono ekspandery, mające za zadanie powiększenie tkanki

Zdjęcia do filmu

15-letni Adam Fidusiewicz zagra Stasia, a 8-letnia Karolina Sawka - Nel w filmie Macieja Dutkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Zdjęcia w RPA potrwają trzy miesiące.

Reżyser przyznał, że podczas castingów do roli Stasia i Nel poszukiwał dzieci o współczesnej urodzie, takich, które znajdują kontakt emocjonalny z dzisiejszą młodzieżą. „Ważne były także ich predyspozycje aktorskie, bo obie role stawiają przed ich młodymi odtwórcami

... Rzymu

dowe w Termach Dioklecjana. W pobliżu Muzeum Narodowego - kolejna wielka atrakcja. W klasztorze przy bazylice Matki Bożej Męczenników (również w dawnych termach Dioklecjana), po długiej renowacji, będzie można oglądać dziedzińiec, którego projekt przypisuje się Michałowi Aniołowi.

Rozdzielenie braci

skórnej, potrzebnej po operacji.

Operacja trwała osiem godzin, uczestniczyło w niej czternastu lekarzy i zespół pielęgniarek. Celem pierwszej części operacji było rozdzielenie, drugiej - rekonstrukcja rozdzielonych narządów.

Bracia zróżnieli byli powłokami piersiowo-brzusznymi, mieli wspólną przeponę, worek osierdziowy i wątrobę.

Nowi Staś i Nel

poważne zadania. Robimy ten film dla młodszej widowni, chodziło więc o to, by także dorośli aktorzy mieli w sobie naturalne ciepło...” - dodał reżyser.

Scenariusz „W pustyni i w puszczy” napisali Maciej Dutkiewicz i Robert Brutter, operatorem będzie Paul Gilpin. Producentami filmu i 3-odcinkowego serialu telewizyjnego są „Waldeemar Dzikie Produkcja Filmowa”, Vision i Polsat, głównym sponsorem jest Kredyt Bank. Budżet filmu przekroczy 4 mln dolarów.

CZWARTEK 29 CZERWCA



6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 7.35 - S. „Teletubbies”. 17.45 - Telekatalog. 17.50 - Półfinałowy mecz piłkarskich mistrzostw Europy. Podczas przerwy - o 18.45 - Wiadomości. 19.55 - Szanujmy słowo. 20.00 - S. „Teletubbies”. 20.30 - Panorama. Sport. Pogoda. 21.00 - Autodafe. 21.45 - Film fab. „Saint Exupery” - Anglia, 1995. 23.05 - Wiadomości. Pogoda. 23.20 - „Styl”.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.10 - S. „Letnie historie”. 11.00 - Przebaczone. 11.45 - Nurdy. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Notatki gospodyni. 12.55 - S. „Czarodziejka”. 15.30 - Film anim. 15.55 - S. „Letnie historie”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. Przedsiębiorczość. Sport. Pogoda. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles”. 20.20 - Nos. 20.50 - Film fab. „Sieczki” - USA, 1998. 21.45 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 21.55 - S. „Okropne zabójstwo”. 22.45 - S. „Zainfeld”. 23.10 - Film fab. „Zołnierzy sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - S. „13 posterunek”. 7.55 - S. „Cyganka”. 8.40 - S. „Buntownicza dusza”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 11.00 - Corrida. 12.10 - S. „Maklerzy”. 13.00 - S. „... a

trzeci żółty”. 13.50 - S. „Sherlock Holmes i doktor Watson” (Rosja, 1979) 15.05 - Koncert. 16.05 - Rowerowe show. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - S. „Cyganka”. 17.10 - S. „Buntownicza dusza”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. Sport. Pogoda. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria „Perlas”. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Recepta zemsty” - Kanada, 1998. 21.50 - S. „13 posterunek”. 22.20 - Horror „Zatoka Cove” - USA, 1987. 0.05 - Corrida. 1.10 - 7.00 - DW.



6.55 - Film anim. „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Urocy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol na Hawajach”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - Dramat przygod.-fantast. „Ziemia II”, USA, 1994. 14.30 - S. „Hera-kles. Legendarne podróże”. 15.15 - Film anim. „Caspar”. 15.40 - S. „Alicja w krainie czarów”. 16.00 - S. „Urocy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.05 - Loteria „Metropol”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. Pogoda. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „VI.P.”. 20.55 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.05 - Telegra. 22.15 - Detektyw „Pohodniowy Brooklyn”, USA, 1997. 23.05 - S. „Szpital polowy”. 23.35 - S. „Strefa zagrożenia”. 0.15 - S. „Praktyka”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 9.10 - „Ja sama”. 10.05 - Jesteście świadkiem. 11.00 - Z Moskwy. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. „Bogaci też płaczą”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.30 - Kanał muz. 15.10 -

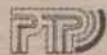
Paluszki lizać. 15.40 - Podobą się oglądaj. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - Model. 17.00 - Muzyka. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Model. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Humor. 20.45 - Godzina rządu w Sejmie. 21.45 - Odpocznijmy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Bogaci też płaczą”. 23.15 - Patrol drogowy. 23.30 - Kanał muz.



8.00 - Poglądy. 8.15 - S. „Alondra”. 8.45 - Magazyn „Europa dziś”. 9.15 - Recepty. 9.30 - Nadchodzimy. 10.00 - Film fab. „Niekochana”. 14.35 - Zamiłowania Jurgisa Kairysa. 15.05 - Film anim. 15.15 - Film fab. „Przygody księcia Florizelli”. 16.35 - Obudź pamięć. 17.05 - Uniwersytet „Concordia”. 17.35 - Mozaika muzyczna. 17.45 - S. „Alondra”. 18.10 - Pogląd. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Bumerang. 19.15 - Wiadomości (pol.). 19.30 - Kulinarne show. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Weterynaria. 20.45 - Pogląd. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Film fab. „Zupełnie nie rajski zakątek”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.35 - Wiadomości. 7.20, 14.55 - S. „Wieża Babel”. 8.20 - S. „Kobiety historii”. 8.50 - Człowiek i prawo. 9.30 - S. „Lato naszych nadziei”. 12.30 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.45 - 100 proc. 14.10 - Do lat 16 i więcej. 14.40 - Smakowite historie. 16.30 - Kalambur. 16.55 - Pogoda. 17.00 - Komedia „Przyjdźcie jutro...”. 18.45 - Dobranocka. 19.00 - Czas. 20.00 - Film fab. „Alaska, sir!”. 22.00 - Popatrz. 22.50 - S. „Służba nowości”.



6.00, 7.00, 15.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 23.25 - Dyżurna jednostka. 6.35 - Nowości rodzinne.

6.45 - Dzień dobry, Rosjo. 7.20 - Czarna na białym. 7.35 - Film anim. 7.45 - Film anim. 8.15 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 15.35 - Na zdrowie. 16.20 - S. „Zbiegłe zakonnice”. 17.15 - Klub „Białej papugi”. 17.45 - Piłkarskie mistrzostwa Europy. Półfinał. 19.45 - Przegląd piłkarskich mistrzostw Europy. 20.00 - Nasza sprawa. 21.35 - Film fab. „Skazane docho-dzenie”. 23.40 - Pogoda.

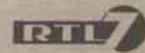
TYPOLONIA

7.00 - Dom w kraju fiordów - reportaż. 7.20 - Gość Jedyńki. 7.30 - Miklosz Deki Czureja w Teatrze Stu w Krakowie. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 9.05 - Małe musicale. 9.30 - „Ekstradycja” - serial prod. pol. 10.20 - Dozwolone od lat 40-tu. 11.10 - Forum Polonijne. 11.25 - Smak dzieciństwa - reportaż. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Paradoks o konduktorze” - film dok. 13.00 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 13.20 - Krzyżówka szczęścia. 13.45 - Oto Polska. 14.15 - „Krecik” - serial anim. 14.40 - Magazyn Polonijny z Niemiec. 15.10 - Ojczyzna-polszczyzna. 15.25 - Wiadomości. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.15 - „Pokój nr 107” - serial prod. pol. 16.50 - Teledyski na życzenie. 17.00 - Telexpress. 17.15 - „Krecik” - film anim. 17.35 - Sławomir Mrozek - reportaż. 17.50 - Magazyn informacji turystycznej. 18.15 - Credo 2000. 18.40 - Gość Jedyńki. 18.50 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - Teatr Jednego Aktora - monodram. 20.50 - Tak mi się snuje... Kraków. 21.15 - Przeboje z filharmonii. 21.55 - Sławomir Mrozek - reportaż. 22.05 - Kronika Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Tygodnik polityczny Jedyńki. 23.45 - Monitor Wiadomości. 0.20 - Miniatura w kwartecie. 0.40 - Sławomir

Mrozek - reportaż. 0.55 - „Złotopolscy” - serial prod. pol.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Sok z żuka” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - ang. serial komed. 8.35 - „Legenda kung fu” - serial sensac. 9.30 - „Zbuntowany anioł” - serial, Argentyna. 10.30 - S. „Luz Maria” - Peru, 1998. 11.30 - „Karolina w mieście” - ameryk. serial komed. 12.00 - „Wspólna chata” - ameryk. serial komed. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - „Sekrety rodzinne” - serial. 14.00 - Macie, co chcecie - program rozrywkowy. 14.30 - Kalam-bury dla dzieci - program rozrywkowy. 15.00 - „Karate kot” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. 16.45 - S. „Z głową w chmurach” - Brazylia, 2000. 17.45 - S. „Luz Maria” - Peru, 1998. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Zbuntowany anioł” - serial. 20.00 - Życiowa szansa - wielkie show. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.00 - „Misja w czasie” - serial USA. 21.50 - „Nikita” - ameryk. serial sensac. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informac. 23.05 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Graczykowie” - pol. serial komed. 24.00 - Super Express TV. 0.20 - „Gadaj zdrow” - franc. komed. (1978). 1.50 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic. 9.50 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 10.35 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 11.30 - Teleshopping. 12.35 - Beczka śmiechu - program

rozrywkowy. 13.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.45 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 14.10 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 14.35 - Odjazdowe kreskówki. 16.35 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.20 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu - program rozrywkowy. 20.00 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.40 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic. 22.30 - „Murder Call” - serial kryminalny. 23.20 - Zoom - magazyn sensacji. 23.50 - „Columbo” - serial kryminalny. 1.20 - „Cobra - oddział specjalny” - serial polic.

TV4

6.00 - Nuta. 7.00 - Meta. 7.30 - Muzyczne listy. 8.35 - „Sally czarownica” - serial anim. 9.00 - „Piłka w grze” - serial anim. 9.25 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 9.55 - „Crime Story” - serial krymin., USA, 1986. 10.50 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komed., USA. 11.15 - „Czułość i kłamstwa” - pol. telenowela. 11.45 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 12.40 - A kuku - program rozrywkowy. 13.10 - Nuta. 14.10 - Meta. 14.45 - Muzyczne listy. 15.55 - „Sally czarownica” - serial anim. 16.20 - „Piłka w grze” - serial anim. 16.50 - „Motomysz z Marsa” - serial anim. 17.15 - „Młody Herkules” - serial przygodowy, USA. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Crime Story” - serial kryminalny, USA, 1986. 18.55 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - VIP - wydarzenia i plotki. 20.05 - Dziennik. 20.25 - „Czułość i kłamstwa” - pol. telenowela. 20.55 - „Francuski łącznik 2” - dramat sensacyjny, USA, 1975. 23.20 - „Życie jak sen” - serial komediowy, USA. 23.50 - VIP - wydarzenia i plotki. 24.00 - Tenis ziemny: Turniej na kortach Wimbledonu. 0.30 - „Stan zagrożenia” - film sensac., USA 1995. 2.25 - Meta. 3.00 - VIP - wydarzenia i plotki. 3.10 - „Czułość i kłamstwa” - pol. telenowela. 3.40 - Nuta. 4.40 - Muzyczne listy.

Zimne deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu, grzmot. Wiatr zachodni, północno-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 13-18 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 12-17 stopni ciepła.

**DROBNE**

UAB „Kaidas” organizuje podróż na Białoruś.

Wynajmujemy autokary.
Tel. 42-90-63, 32-09-56 (wieczorem).

Niedrogo usługi foto i wideo, komputerowy montaż filmu.

Tel. 572-815, 386-273, 8-288-10145.

Fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości. Świadczymy różne usługi foto i wideo.

Tel. 61-35-82, 70-83-04.

W m. Eišiškės (rejon sołecznicki) przy ul. Bažnyčios 12 sprzedaje się dom mieszkalny z wygodami, zabudowaniami gospodarczymi, dwiema cieplarniami i z ogrodem o powierzchni 16 arów.

Zwracać się od godz. 18.
Tel. 8-250 56-570.

Sprzedam w Nowej Wilejce dom, 80 m², poddasze, wygodny, 7 arów ziemi, zabudowania gospodarcze.
Vilnius, tel. 67-74-98.

Produkujemy sosnowe drzwi plyninowe (filingowe). Przywozimy i wstawiamy.
Vilnius, tel. 385041.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41-237 (wieczorem, w dni wolne).

Jakościowo i tanio szpachluje, maluje, naklejam tapety. Montuję zawieszane sufity.
Vilnius, tel. 79-94-41.

Firma niedrogo odnawia miękkie meble. Używamy skóry. Transport - bezpłatnie.
Vilnius, tel. 67-80-15.

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB „Kurier Wileński”,
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB „KLION”,

Vilnius, Birbinių 4.

Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia

St. Korczyńskiego,

Vilnius, Aušros Vartų 9-7.

Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia „Elephas”,

Vilnius, Olandų 3.

Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

UAB „Demonta”,

Vilnius (Nowa Wilejka),

Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego „Kuriera Wileńskiego”. Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi.

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na poranne, dzienne i wieczorowe kursy kierowców kategorii „B”.

Klasa komputerowa - nowy program. Cena - 450 Lt.

W śródmieściu: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniszkach: Rygos 10
tel. (8 22) 76 27 32

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
19 Lt	57 Lt	95 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 Lt	48 Lt	80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	19.50 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, „Elephas”, Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	5 mies.
13 Lt	39 Lt	65 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.
12 Lt	36 Lt	60 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	5 mies.
16 USD	48 USD	80 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

Wyniki losowania z dnia 27 06 2000



Nr 1443

03 04 08 10 14 19 23 25 26 29
30 36 39 42 43 45 52 53 58 60



Nr 525

06 10 12 20 34 0
5 liczb + litera - 112085 Lt, 5 liczb - 20000 Lt
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt
2 liczby + litera - 2 Lt.

Kalendarium

* Czwartek (29.VI) jest 181 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 185 dni.

* Znak Zodiaku - Rak.

* Imieniny: Piotra, Pawła.

* Wschód Słońca - 3.45, zachód - 20.59. Długość dnia - 17 godz. 14 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 25 czerwca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 29 czerwca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7776
Dolar australijski	2,4040
1000 rubli	
białoruskich	4,1047
Korona czeska	0,1058
Korona duńska	0,5065
Funt brytyjski	6,0172
Korona estońska	0,2414
100 jenów japońskich	3,7913
Dolar kanadyjski	2,7047
Łat litewski	6,6845
Złoty polski	0,9075
Korona norweska	0,4600
Rubel rosyjski	0,1401
Korona szwedzka	0,4500
Frank szwajcarski	2,4417
100 tys. lir tureckich	0,6440
Griwna ukraińska	0,7207
100 forintów węgierskich	1,4513
10 tys. lei rumuńskich	1,8858
Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)	

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”

ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkialio (tel.

42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guščza (tel. 42-78-90, 8-286-11289), reklama - (tel. 42-69-63), rejon sołecznicki - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216), rejon święciański - Józef Skinder (tel. 8-217-52627).

Dyż. redaktor Aleksander BOROWIK

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.